Nr. 156. Środa 9 Lipca 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II półrocze w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., za III ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc lipiec w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Prenumeratorowie półroczni (którzy uiszczają z góry przedpłatę za czas od 1 lipca do końca grudnia 1879) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 lipca.

Z pewnym tryumfem podniosły organa stronnictwa 112 wrzekomy zwrot w opinii prasy węgierskiej o wyborach w Austryi. Ucieszył je mianowicie *P. Lloyd*, który przyznał, że między Węgrami a liberalnem stronnictwem austryackiem nawet po jego klęsce nie przestanie istnieć „węzeł duchowej łączności i naturalna solidarność." Podniesiono tylko ten ustęp, wskutek czego ci, którzy nie czytali całego artykułu, mogą przypuszczać, że *P. Lloyd* zapowiada wyraźnie interwencyę Węgier na rzecz stronnictwa liberalnego. Tymczasem rzecz się ma całkiem przeciwnie, gdyż organ ten mówi wyraźnie, że Węgrom „nie służy prawo mięszania się do spraw wewnętrznych Austryi i że nie mają do tego najmniejszej skłonności."

Że zresztą *P. Lloyd* nie wziął sobie tak bardzo do serca klęsk wyborczych liberalizmu w Austryi, dowodzi jego surowy sąd o działalności liberalnego stronnictwa, zawarty w tym samym artykule. „Nigdy — mówi ten dziennik — nie zasłużyło sobie jakiekolwiek stronnictwo na klęskę tak, jak stronnictwo wiernokonstytucyjne. Wzniesione na stanowisko politycznego i społecznego jedynowładztwa w Austryi, wspierane wszelkiemi motywami wewnętrznego i zewnętrznego życia państwowego, forytowane przez całą liberalną opinię publiczną Austryi i Węgier — jakżeż stronnictwo to wyzyskało swoją władzę i prawie bezprzykładną przychylność stosunków? Gdzie są dzieła przez nie stworzone, gdzie są ślady jego inicyatywy, gdzie daje się spostrzegać błogosławieństwo jego akcyi? Równie niezdolne do samodzielności jak do politycznej karności, stronnictwo to patrzało, jak każda akcya przechodziła w ręce rządu a mimo to stanowiło żywą przeszkodę dla każdej akcyi rządowej. Co tylko zbawiennego w Austryi powstało, to trzeba było wywalczyć u panującego stronnictwa, a co ono zamierzało, to nie mogło być urzeczywistnione bez zgubnego zamieszania." Po tych ogólnych zarzutach następują przykre wymówki za wszystkie ostatnie przygotowania do zamachu na dualizm i hegemonię Węgier.

Po tak surowym sądzie skonstatowanie duchowej łączności między liberalnemi stronnictwami Austryi i Węgier nie ma i mieć nie może tego znaczenia, że Węgrzy gotowi są zapomnieć o wszystkich niesnaskach niedawnych i z całym naciskiem przyczynić się do udaremnienia następstw politycznych obecnej akcyi wyborczej. Węgrzy tego uczynić nie mogą i nie zechcą; nie mogą, bo ustawy konstytucyjne nie dają tytułu do tego, a nie zechcą, bo byłby to dla nich precedens niebezpieczny. Stosunki wewnętrzne Węgier nie są wcale tak idealne, żeby wszystko, co się tam dzieje, znajdowało wszędzie i zawsze aprobatę. Nieraz już jak np. w sprawie Sasów siedmiogrodzkich polityka węgierska wytknęła sobie kierunek zupełnie nie odpowiadający sympatyom i dążnościom panującego w Austryi stronnictwa. Kiedy prasa wiedeńska próbowała reflektować Węgrów, odpowiedziano jej w Budapeszcie, że się mięsza niepotrzebnie w cudze sprawy, że nie ma do tego tytułu prawnego. Gdyby Węgrzy dziś sami postąpili sobie niezgodnie z tą zasadą, to każde stronnictwo, które w przyszłej Radzie państwa uzyska większość i wytknie nowy kierunek polityce wewnętrznej, znajdzie na zawołanie powód do wmięszania się w sprawy węgierskie.

Wyjaśniwszy prawdziwe znaczenie artykułu węgierskiego, który tak ucieszył wiedeńskie organa frakcyi 112, winniśmy jeszcze sprostować jego uwagę o skutkach wyboru. *P. Lloyd* dał się przekonać, czy tylko dał to wmówić w siebie, że zmiana wywołana w składzie Rady państwa obecnemi wyborami wiedzie do reakcyi, do naruszenia konstytucyi, do zmiany zasad ustawodawczych itd. Są to urojenia, któremi liberalne stronnictwo straszyło wyborców przy głosowaniu, widząc, że zanosi się na zmianę. Miałażby redakcya znakomitego dziennika peszteńskiego uwierzyć w urojenia, które nie zdołały obałamucić wyborców? Chyba pojęcie reakcyi nie jest wszędzie jednakowe, jeżeli to, co jest postępem politycznym, nazywane bywa w Peszcie reakcyą. Czyż nie jest to bowiem postępem politycznym, jeżeli na widownię parlamentarną wprowadzone zostaje stronnictwa, które dotąd usuwały się od czynnej polityki, nie uznawały konstytucyi i o Radzie państwa nic słyszeć nie chciały? Czy w samym *P. Lloydzie* nie uważano zawsze pozyskania Czechów dla czynnego życia konstytucyjnego za ważną zdobycz polityczną, a więc za postęp polityczny? Zresztą gdzież są te programy reakcyjne, około których miałaby się ugrupować większość przyszłego parlamentu austryackiego? Nikt nie wystąpił z takim programem, nikt nie przygotowuje zamachu na konstytucyę i nikt nie zdołałby nawet pozyskać stronnictwa dla takiego planu. Nowe żywioły, które wejdą do Rady państwa, mianowicie Czesi, wystawią obecnością swoją tylko świadectwo żywotności i sile konstytucyi, uznają ją formalnie i korzystać zaczną z jej dobrodziejstw.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 4 lipca.

△ Od kilku tygodni toczyły się pomiędzy Portą a p. Fremy, dyrektorem francuskiego *Credit foncier* układy o nową pożyczkę. Dzienniki złotych gór spodziewały się z tych rokowań, szczególniej *Wakit*, który *in puncto* pożyczek i finansów formalnie sfiksował. Tymczasem z gór tych *nascitur ridiculus mus*. P. Fremy opuszcza Konstantynopol, nie zasiliwszy *sondukow malii*, t. j. skrzyń ministerstwa skarbu, nawet nadzieją rychlejszego sukursu. Zawód ten bardzo niemile dotknął tutejszą prasę, bo donosząc o nim i o wyjeździe p. Fremy, wszystkie dzienniki jednym chórem i jednego dnia, jak gdyby w zmowie, dodają z gorzkim wyrzutem, że p. Fremy przez całe czasy swego tu pobytu podejmowany był w *Hotel Royal* kosztem tureckiego rządu.

Jak donosiłem, zredukowała Porta już dawniej zbyt wygórowane żołdy i *taimy* czyli porcye żywności dla oficerów wyższych stopni, zwłaszcza generałów i baszów, a podwyższyła je niższym stopniom, i to bardzo słusznie, bo dysproporcya była zbyt rażąca. Teraz przyszła kolej na *jemy*, na racye końskie, na jęczmień i słomę. Dotychczas po-

---

24)

ROMANS PANA MICHAŁA

OPOWIADANIE SPISANE

przez

JANA ZACHARYASIEWICZA.

(Ciąg dalszy.)

XXIII.

Po kilku godzinach zawezwano mnie do kawy. Wyszedłem do trzeciego pokoju. Stała tam filiżanka, stał imbryk i garnuszek z śmietanką. Drugiej filiżanki nie było.

Przypomniał mi się głód, bo od dwunastu godzin nie w ustach nie miałem. Smutno mi było, że sam kawę pić musiałem, ale głód przemógł.

Po kawie weszła tragicznym krokiem pani Kopytowiecka. Zadrżałem jak winowajca na widok nieubłaganego sędziego.

Pani Kopytowiecka usiadła naprzeciwko. Milczała długo, przeszywając mnie swemi małemi oczkami.

Po chwili zaszeleściła jedwabną mantylą i rzekła:

— Zrobiłeś pan bardzo źle, żeś przyjechał!

— Dlaczego źle? — zapytałem z zadziwieniem.

— Bo Salomei może się pogorszyć! Widać nawet, że gorączka wraca!

— Mnie się zdaje, że dobrze zrobiłem!

Pani Kopytowiecka potrząsła głową.

— Salomea już się była uspokoiła i zaczęła do zdrowia wracać, a teraz...

— Jakto — uspokoiła się?

— Wyperswadowałam jej, że nie ma znowu tak bardzo za czem rozpaczać!

— Nie ma za czem rozpaczać!

— Jest to zawsze wielkiem zmartwieniem dla panny, jeżeli ktoś się o nią oświadczy a potem ustąpił!...

— Prawdę mówiąc, ja.... tak.... formalnie nie oświadczyłem się....

— Śmiesz pan temu przeczyć?

— Nie przeczę, wcale nie przeczę, a nawet teraz....

— Jak można tak lekkomyślnie drogę komu do szczęścia zamykać!

— Drogę do szczęścia?...

— Przecież od pierwszej swojej wizyty zachowałeś się pan jak starający się kawaler — i zaraz nazajutrz uradziłyśmy z Salomeą, aby panu Mieczysławowi, braciom: Julianowi i Karolowi i panu Wojciechowi dać poznać, że już niczego nie mają się spodziewać! W tydzień po takiej szarej polewce przestali bywać!

Uderzyło to mnie, że profesora z tej liczby wykluczono. Był to więc tylko aspirant idealny.

— Nie przeczę temu — odpowiedziałem ze skruchą winowajcy — być może, że moje postępowanie....

— A to przecież nie byli konkurenci do odrzucenia — przerwała w zapale pani Kopytowiecka — pan Mieczysław ma świetną koalicyę, rodzi go Sapieżewska, a majątek jego co najmniej wart jest kilkakroć!... Oświadczył się pannie Izabeli, a przezemnie przy zaręczynach przysłał jej garnitur z brylantami, który wprost z Paryża zapisał! Pani Alina nie może się napatrzyć na tym garniturze!

Skręciłem się na krześle.

— A bracia: Julian i Karol — prawiła dalej — to epuzerowie jakich szukać! Jeden z nich ma babkę chorą, która mu trzy folwarki zapisze, a drugi ma stryjaszka w domu obłąkanych, zkąd już żywy zapewne nie wróci!...

Potarłem ręką po głowie.

— Albo pan Wojciech! Folwarczek wprawdzie niewielki i w samych górach, ale za to nafta leje mu się jak z cebra — mówią że dziennie ma kilkaset guldenów! Wprawdzie nazwisko nie tęgie — ale jak słychać stara się o przybranie nazwiska po matce i o klucz szambelański. To także dla kobiety coś znaczy!

Lękałem się dłuższego regestru takich zacnych konkurentów i wytoczenia procesu o zwrot kosztów i straconych korzyści.

— Wszystko przyznaję! — zawołałem czemprędzej — ale czy panna Salomea mogłaby którego z nich tak kochać....

— Jak pana kocha — chciałeś pan powiedzieć!

I małe oczka pani Kopytowieckiej wświdrowały mi się gdzieś aż do dna serca. Uderzyła mi krew do głowy — spuściłem oczy w ziemię.

— I niestety — powiedziałbyś pan prawdę! — westchnęła pani Kopytowiecka i także oczy w ziemię spuściła.

Nastąpiła długa pauza. Miłość Salomei sprawiała mi dziwną przyjemność.

— Niestety — smutno pomyślę, że tak jest — mówiła dalej pani Kopytowiecka — nigdybym nawet nie przypuszczała, że kobieta tak daleko może się w swoich uczuciach posunąć! I jakaż za to nagroda? Oto list lekkomyślny, zrywający wszystko — a dla panny klauzura domowa na kilka lat!

— Ależ ja tego listu nie pisałem!

— Nie pisałeś pan?... Ale podpisałeś pan!

— No.... tak — były wyjątkowe okoliczności. Dziś tego wszystkiego nie ma.... dziś mam zamiar wrócić do dawnej mojej nadziei, jeżeli tylko Salomea....

Pani Kopytowiecka uśmiechnęła się i zaczęła ruszać głową. Nagle, jakby sobie coś przypomniała, zawołała:

— My tu w jak najlepsze o takich rzeczach rozmawiamy, a pan zapewne obiadu dzisiaj nie jadłeś! Przecież kawa za obiad nie stanie!... Powiedz pan otwarcie, czy wolisz kurę na potrawkę czy z rożna?

Chciałem powiedzieć: kurę na rosół, bo właśnie w tej chwili przypomniałem sobie ową zabawę naszą — ale na taki żart nie był czas po temu. Zostawiłem pani Kopytowieckiej wolny w tym względzie wybór.

XXIV.

Kilka dni przesiedziałem przy chorej Salomei. Były to jedne z najszczęśliwszych chwil mego życia. Każda chwila przekonywała mnie że ta kobieta kocha mnie całem sercem, całą duszą. Miłość tę czytałem w jej oczach tak wymownych, w tym smutnym a jednak tak uroczym uśmiechu, w uścisku tej drobnej, białej rączki. Nawet ów psotnik zawsze ruchliwy, ten pieprzyk niezrównany przemawiał do mnie tak rzewnie, tak zrozumiale, że miałem nieraz wielką ochotę połknąć go z kretesem.

A gdy od łóżka Salomei do mego pokoiku odszedłem, spotkałem się tam z temi wszystkiemi pytaniami i myślami, które mnie ongi po górach i lasach prześladowały.

bierał n. p. *ferik* t. j. generał dywizyi, 16 takich racyj; przynajmniej połowę w *bedelach* (gotówką); teraz pobierać ich będzie tylko 4 w naturze. *Mirałaj*, pułkownik, pobierał na 4 konie jęczmień i słomę, odtąd odbierać je będzie tylko na jednego.

Zniesionem również zestało jedno jeszcze osobliwsze co do tych *jemów* urządzenie. Oficerowie n. p. marynarki pobierali je także. Admirał miał prawo, tak jak generał dywizyi, do żywienia 16 koni kosztem skarbu. Teraz „kawalerya ta okrętowa“ zupełnie została skasowaną.

Tak samo zniesionych zostało bardzo wiele wysokich urzędów, które były potrzebne, jak piąte koło u wozu, a stanowiły tłuste i kosztowne sinekury. Wszyscy, którzy na nich siedzieli, usunięci zostali i poszli na odstawkę. Między nimi wielu wysokich dygnitarzy. Ale i niższych, niepotrzebnych urzędów niemało pokasowano, a tych, co je piastowali, nic nie robiąc, jednych zdatniejszych użyto do innej służby, niezdatnych wydalono z niej zupełnie. Wielka to plaga dla społeczeństwa tureckiego, które stanowiąc dotąd wyłącznie kastę panującą, składało się przeważnie z urzędników. Istnieje też między Turkami przysłowie, że Turek bez urzędu, to jak człowiek bez duszy! — Iluż to dziś po usunięciu zwłaszcza wszystkich Turków z urzędów w Bułgaryi i Rumelii wschodniej, iluż to takich ludzi bez duszy! Dodajmy do tego jeszcze wszystkich obdartusów-pasożytów, owych *kafedżich, czybukdżich, imbrykdżich*, których chmury całe czepiały się klamki baszów i wyższych dygnitarzy, a których i oni, zredukowani teraz w pensyach i dochodach, zredukować musieli w liczbie, albo nawet całkiem odpędzić — zsumujmy to wszystko, a będziemy musieli przyznać, że ostatnia katastrofa, jaka spotkała Turcyę, wpłynęła zarazem bardzo dokuczliwie na zmianę jej wewnętrznych, towarzyskich, społecznych stosunków, które tak gruntownego doznały zamięszania, że nie wiadomo, kiedy znów i w jaki sposób do normalnego powrócą stanu. Oszczędności, jakie rząd robi przez zmniejszanie zbytecznej liczby nadkompletnych urzędników, przez redukcyę zbyt wygórowanych pensyj wyższych dygnitarzy pokrzepią może nieco skarb państwa, ale zwiększą zarazem nędzę niższych warstw tureckiego społeczeństwa i pomnożą proletaryat. Wobec jednak dwóch niebezpieczeństw unikać trzeba najprzód tego, które jest bliższe. Niestety, dziś tego rodzaju oszczędności nie wystarczają już może. Inne, skuteczniejsze potrzebne są środki dla poprawienia tureckich finansów, i to najprzód wewnętrzne. Do tych w pierwszym rzędzie należy unifikacya monetarna i zaprowadzenie jednej i tej samej w całem państwie równej stopy kursu pieniężnego. Bez tego nie da się zapobiedz ustawicznej fluktuacyi kursu. Dopóki w obiegu były *kaimy*, mówiono, że one były przyczyną tej fluktuacyi. Wtedy drobniejsza, zdawkowa moneta srebrna a wszystka miedziana, schowały się, jak pod ziemię, a kiedy *kaimy* doszły do ostatniego stopnia deprecyacyi, zostały *eo ipso* zdemonetyzowane i wyszły całkiem z obiegu, a dziś krociami tysięcy i całemi milionami publicznie bywają palone — srebrna moneta zdawkowa wyszła znowu na jaw, jakby za uderzeniem rózgi czarodziejskiej, ale tylko po to, aby ulegać takiej samej w kursie fluktuacyi. Dziś za piastra srebrnego trzeba płacić dwa piastry miedzią. To pociąga za sobą niestałość cen zwykłych najpotrzebniejszych do życia produktów i coraz zwiększającą się drożyznę. Nie zapobiegły jej, bo i nie udały się wcale, owe ambulansowe, koczownicze targowiska, które municypalność miała zamiar zaprowadzić, jak wam o tem swego czasu pisałem.

Obecnie chce rząd złemu zaradzić przez puszczenie w obieg nowej zdawkowej monety miedzianej. Wybito więc w ludwisarni, *à la grande maîtrise de l' artillerie*, 20.000 kies czyli 10,000.000 pięcio-parówek miedzianych. Moneta ta nie będzie oddaną do *malii*, ministerstwa skarbu, co bez kwestyi ma swoje znaczenie, ale wymieniana będzie *al pari* na dzisiejsze jedno-piastrówki, dwudziesto i dziesięcio-parówki miedziane w lokalu samejże ludwisarni na Tophane, w obecności jednego urzędnika z *malii*; dzisiejsze zaś wymienione miedziane piastry, pół-piastrówki i dziesięcio-parówki przerabywane będą natychmiast i sprzedawane później, jak zwyczajny towar na wagę. Operacya ta, iradą sułtańską zatwierdzona, już się rozpoczęła od dwóch dni. Przeprowadzenie jej, choćby jak najskrupulatniejsze, jakie będzie miało skutki, i czy dalszej fluktuacyi kursu i deprecyacyi miedzi zapobieży? *Bakałym* — zobaczymy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Powrót Izb do Paryża).

Na posiedzeniu senatu francuskiego 4 lipca przyszedł pod obrady projekt ustawy o przeniesieniu władzy wykonawczej i obu Izb do Paryża.

Senator Fresneau przedłożył kontrprojekt, który żądał, aby siedziba władzy publicznej pozostała jeszcze rok w Wersalu. Ponieważ gwarancye dane w projekcie nie wydają mu się dostatecznemi, więc za pomocą swego projektu chce przynajmniej zyskać na czasie. Podział komendy pomiędzy ministra wojny i obydwóch prezydentów Izb może w krytycznej chwili stać się bardzo fatalnym. Nie przewidziano też nic na przypadek, gdyby n. p. Izby w skutek ustąpienia lub śmierci prezydenta rzeczpospolitej chciały przenieść swoją siedzibę. Dokąd się w tedy udadzą, może do cyrku Ferdynanda? (Wesołość). Powiedziano, że do buntów już nie przyjdzie. Ale bunty nie są tak niebezpieczne, jak niezbrojne zbiegowiska tłumów, w których biorą udział kobiety i dzieci. Zresztą zdaje się być rzeczą niepodobną, aby do 3 listopada lokalności na pomieszczenie Izb mogły być przygotowane. Nadto ma parlament właśnie teraz do załatwienia cały szereg bardzo drażliwych kwestyj komercyalnych i religijnych, któreby z daleko większym spokojem i swobodą mogły być traktowane w Wersalu. Mowca oświadcza w końcu, że paryska rada gminna mało w nim budzi zaufania. Kontrprojekt senatora Fresneau został odrzucony.

Buffet wnosi do art. 1 następującą poprawkę: „Prezydent może jednak każdego czasu za pomocą zatwierdzonej przez senat uchwały zmienić siedzibę Izb i wskazać im inną miejscowość dla zebrania się.“ Wnioskodawca mniema, że postanowienie to wobec uznanej lojalności obecnego prezydenta nie napotka na żaden opór nawet ze strony lewicy.

Sprawozdawca Juliusz Simon odpowiada, że pan Buffet tak samo jak poprzednio Fresneau wychodzi zawsze z punktu widzenia, jakoby rewolucya już była za drzwiami. Bez wojny i grozy oblężenia byłby i 18 marca 1871 niemożliwym. Teraz nie potrzeba urządzać rewolucyi dla przeprowadzenia republiki, gdyż republika istnieje prawnie. Lud jest oświecony; żądał, co mu się należało, widzi w nas swoich przyjaciół. Jesteśmy sprawiedliwością, porządkiem i wolnością (*sic!*) a te cenne dobra chcemy z sobą zawieźć do Paryża. (Żywe oklaski).

Poprawka Buffeta została odrzucona. Następujące artykuły dają tylko powód do kilku krótkich uwag. I tak, przy artykule 5 zapytuje generał Robert: W razie, gdyby co do prawa zarekwirowania wojska nastąpiło nieporozumienie pomiędzy prezydentem jednej z dwóch Izb a ministrem wojny, któż ma rozstrzygać? Podług mojego zdania prezydent republiki.

Minister Leroyer: Przypadek ten, jakkolwiek nieprawdopodobny, jest w projekcie przewidziany. Projekt powiada wyraźnie, że rekwizycya jest dla ministra wojny obowiązująca i czyni go odpowiedzialnym. To może zupełnie wystarczyć. (Oklaski na lewicy). Projekt został następnie przyjęty 159 głosami przeciw 107 w formie, jaką mu dała komisya. Projekt ten w przyjętej przez senat formie opiewa:

Art. 1. Siedzibą władzy wykonawczej i Izb jest Paryż. *Art. 2.* Pałac luksemburgski przeznaczony jest dla senatu a pałac burboński dla Izby deputowanych. Każdej z obydwóch Izb wolno jednak oznaczyć ten budynek w Paryżu, w którym chce obradować. *Art. 3.* Zajmowane dotąd przez senat i Izbę deputowanych lokalności w zamku wersalskim nie tracą swojego przeznaczenia. Kongres obydwóch Izb obraduje za każdym razem w Wersalu w dotychczasowej sali Izby deputowanych. Skoro senatowi według ustaw z 24 lutego i 16 lipca 1875 przyjdzie odbywać funkcye trybunału państwa, wtenczas sam wskaże miejscowość i lokal w których życzyłby sobie odbywać posiedzenia. *Art. 4.* Liczbę i skład sił zbrojnych potrzebnych do wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa obydwóch Izb oznacza każdy z prezydentów na początku sesyi. W tym celu wystosowuje każdy prezydent rekwizycyę do ministra wojny. Jeśli prezydent podczas trwania sesyi uzna za potrzebne wzmocnić siły zbrojne, spełni się to jego żądanie w porozumieniu z ministrem wojny. Oddane do dyspozycyi każdej z Izb siły zbrojne stoją pod rozkazami ich prezydentów. *Art. 5.* Petycye do jednej z Izb mogą być tylko pisemnie przedkładane. Zakazanem jest przynosić je osobiście do sali zebrań. *Art. 6.* Każde wykroczenie przeciw poprzedzającemu artykułowi, wszelkie usiłowane przez publiczne mowy, pisma i plakaty podżeganie do publicznych zbiegowisk, któreby miały na celu omówienie, uchwalenie lub wręczenie petycyi, oświadczenia lub adresu do Izby będzie karane w sposób oznaczony w 5 artykule ustawy z 7 czerwca 1848. *Art. 7.* Ustawa ta nie zmienia nic w postanowieniach ustawy z 7 czerwca 1848 o zbiegowiskach. *Art. 8.* Artykuł 463 księgi ustaw karnych znajduje zastosowanie do przestępstw przewidzianych w tej ustawie.

(Rokowania z Zulusami.)

Daily News ogłaszają następującą depeszę swojego specyalnego sprawozdawcy z głównej kwatery w obozie nad rzeką Hondinni 10 czerwca: „Na początku przeszłego miesiąca przybyło kilku Zulusów do generała Crealoka nad dolną Tugelą i oświadczyli, że ich wysłał Cetewayo, nie mogli się jednak wykazać żadnem uwierzytelnieniem. Gdy ich zaczęto szczegółów badać, przyznali się, że nie przybyli od króla, wskutek czego odesłano ich na powrót. Ponieważ jednak Crealok nie uważał ich za prostych oszustów a nadto dowiedział się, że Setywango, jeden z najwpływowszych doradców królewskich, wałęsa się w pobliżu Gingihlowa, jak gdyby szukał sposobności zbliżenia się, więc kazał mu zakomunikować, że gotów jest do układów. Setywango przyznał się, że nie posiada żadnego polecenia od króla, i że przybył w te okolice wskutek rady Samapo'a i Panaloa, dwóch *inunda'ów*, którzy kierowali atakiem na kolumnę przybyłą na odsiecz Ekowie. Przyznał się do klęski i nie taił się z tem że Zulusowie syci są już walki i tęsknią za pokojem. Crealok oświadczył Setywangowi, że do ułożenia warunków pokoju nie posiada żadnego pełnomocnictwa. Jego rzemiosłem jest wojna. Musi o tem uwiadomić lorda Chelmsforda. Ale na nic się to nie przyda, jeśli król sam nie zrobi bliżej określonych propozycyj. Setywango udał się więc do Ulundi i po naradzie z *inundami* uwiadomił króla o stanie rzeczy. W pierwszej chwili popadł Cetewayo w wściekłość, gdy mu jednak stawiono żywo przed oczy poniesioną klęskę i nasze siły, uspokoił się i oświadczył, że skoro rokowania już raz się rozpoczęły, mogą i dalej być prowadzone. Zdaje się, że daremnie usiłował skoncentrować swoją armię, i dlatego jest skłonnym do korzystania z nadarzonej sposobności. Niebawem przybyło trzech posłów do obozu generała Wooda. O pierwszej rozmowie ich z lordem Chelmsfordem doniosłem już; wczoraj w nocy odbyła się druga; przyznali, że Cetewayo wysłał ich dla poznania warunków angielskich. Pytano ich przedewszystkiem o uwierzytelnienie i o potrzebną gwarancyę szczerości ich króla. Ale nie można było z nich nic wydobyć; ponieważ jednak wiadomo, że są rzeczywiście posłami króla, więc dano im listy do niego; w listach tych żądano zwrotu dwóch zabranych pod Izandolą siedmiofuntówek na dowód, że Cetewayo jest skłonnym do zawarcia pokoju. Działa te mają być zwrócone w przeciągu tygodnia, a wtedy przystanie Chelmsford na zawieszenie broni aż do nadejścia warunków pokoju, o które prosił rząd swój przed trzema tygodniami. Oprócz armat żąda jeszcze Chelmsford przysłania znakomitych osobistości jako zakładników. Posłowie prosili następnie o kilka wskazówek co do możliwych warunków pokoju. Lord Chelmsford wskazał na *ultimatum*, którego odrzucenie dało powód do wojny; prawdopodobnie będą musieli Zulusowie wynagrodzić koszta wojny przez dostawienie pewnej liczby wołów. Nadto muszą zwrócić wszystką zdobycz zabraną pod Izandolą. Pobyt znacznych wojsk angielskich i częściowe rozbrojenie pułków zuluskich należałoby prawdopodobnie, a zniesienie istniejącej organizacyi wojskowej z pewnością do warunków pokoju. Posłowie zapytali następnie, czy Zulusom w razie przyjścia do skutku zawieszenia broni wolnoby było zwieźć zboże i wypędzić bydło na pastwiska. Anglicy przystali na to. Zdaje mi się, że Cetewayo najlepiej na tem wyszedł. Jest on panem sytuacyi, ponieważ rząd angielski nie zakomunikował zawczasu warunków pokoju. Nasze koszta wojenne i spożywanie zapasów nie ustają podczas zawieszenia broni, podczas gdy Cetewayo zboża swoje uwiezie w bezpieczne miejsca; tym sposobem nagromadzi zapasy, które mu pozwolą jeszcze przez kilka miesięcy prowadzić wojnę. Gdyby lord Chelmsford miał był w kieszeni warunki pokoju, to jeden tydzień rozstrzygnąłby o wojnie lub pokoju“.

KRONIKA

*** Konfiskata.** Wczoraj skonfiskowano z polecenia c. k. prokuratoryi państwa numer 156 *Dziennika Polskiego* za korespondencyę z Nowego Sącza; tudzież nr. 70 *Słowa* za artykuł wstępny.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym pomiędzy innemi: wnioski względem umieszczenia etatowej szkoły izraelickiej. Dyrekcya lwowskiego Zakładu głuchoniemych o subwencyę na rok 1879. Wnioski komisyi ustanowionej dla spraw fundacyi ś. p. Romana Ducheńskiego w sprawie zakupna realności pod l. 379¹/₄. Wniosek o zamknięcie ulicy Gródeckiej na czas budowy kanału, tudzież o przyjęcie zaprawy cementowej sklepienia. Wniosek o zniesienie dołów i skrzyń na śmiecie w realnościach prywatnych. Wnioski zniżenia taks za nadanie prawa obywatelstwa m. Wnioski w sprawie utworzenia we Lwowie urzędu rozjemczego.

— W szkole sług odbyła się zeszłej niedzieli publiczna uroczystość zakończenia roku szkolnego. Aktowi temu przewodniczył wiceprezydent miasta dr. Madejski, obecnymi byli: inspektor szkół miejscowych p. Baranowski, profesor uniw. ks. kanonik Kostek, dyrektor Łuczkiewicz i wielu innych szanownych gości tak z grona nauczycielstwa jak i służbodawców. Uroczystość rozpoczęła się pieśnią religijną odśpiewaną przez uczennice, poczem ks. Lubomęski przemówił kilka gorących i podniosłych słów odpowiednich uroczystej chwili. Następnie dr. Józef Żuliński jako kierownik zakładu zdał sprawę z całorocznych usiłowań szkoły. Po tem przemówieniu na żądanie przewodniczącego i p. inspektora, nauczycielki zadawały uczennicom pytania z wiadomości udzielanych w szkole, poczem nastąpiło rozdanie nagród. Na nagrody pieniężne dla sług złożyły się uczennice tutejszych zakładów żeńskich. W zakładzie p. Niedziałkowskiej złożono 12 zł., p. Boberskiej 10 zł., pp. Sakramentek 8 zł., pp. Benedyktynek łac. 5 zł. 65 ct., pp. Benedyktynek orm. 6 zł. 50 ct., nadto jak corocznie otrzymała szkoła na nagrody od p. prezydenta miasta Jasińskiego 10 zł. Książki na nagrody i do czytelni szkoła otrzymała w darze, jak lat poprzednich od pp. Winiarza, Manieckiego i ks. Soleckiego, dalej od księżnej Sapieżyny, ks. Prokopa, Seyfarta, Czajkowskiego i Gubrynowicza i tow. ochrony zwierząt. Po rozdaniu nagród zabrał głos p. Baranowski, inspektor szkolny. W pięknem prze-

---

— Dlaczegóż — myślałem sobie — nie mam być tak szczęśliwym, jak tego sam pragnę. Mamże po szerokim świecie szukać panny z takim posagiem, któryby mógł mnie na nogi postawić? Gdzież dzisiaj znaleźć z takim posagiem? A gdybym z mniejszym nieco znalazł — to znowu przyniosłaby mi z tym posagiem tyle pretensyi do domu, że i posag i dom dyabliby wkrótce wzięli. Czyż to nie będzie lepiej, że wezmę pannę prawie bez posagu (te dwanaście tysięcy guldenów zaledwie dla Szmula za konkury wystarczą), że wezmę sierotę, która z mego dworu starego będzie się mogła cofnąć i do oficyn?... A to zrobi, bo mnie kocha, bo ją prawie od śmierci wyrwałem.

Takie myśli nachodziły mnie coraz więcej, coraz natarczywiej nagabywały mnie. Wreszcie piątego dnia nad wieczorem, gdy przy Salomei nikogo prócz mnie nie było, wziąłem ją za rękę i rzekłem:

— Nie potrzebuję mówić, że panią kocham — ani się pytać o wzajemność, bo na to serca nasze, jak mi się zdaje, już sobie odpowiedziały.

Uśmiech szczęścia przebiegł po bladej twarzy Salomei — uścisnęła mnie swoją drobną białą rączką.

— Przedewszystkiem lękam się pewnych złudzeń — mówiłem dalej — dlatego o tych złudzeniach chcę coś powiedzieć. W marzenia nasze o szczęściu wciskają się często pewne złudzenia, które potem to szczęście nasze jak dynamit na cztery wiatry rozsadzają. Nie przeczę, że i ja miałem takie złudzenie, ale już je odpokutowałem!

— Złudzenie? Jakie złudzenie? — słabym głosem zapytała Salomea.

— Oczy nasze mówiłem dalej — widzą najpierwej to, co się świeci i błyszczy, a później dopiero cienie. Otóż chodzi o to, aby się nie łudzić, i aby od razu i światło i cienie obaczyć!

— Nie rozumiem!

— Pani widzisz za mną majątek — widzisz dwór, pola, lasy... konie cugowe i karety!

— Do czegoż to dąży?

— Tymczasem otwarcie pani powiadam, że to wszystko jest złudzeniem — że zaledwie dziesiąta część tego, co oczy widzą, jest moim majątkiem — bo reszta idzie na długi, spłaty i podatki!

— Na cóż to wszystko?

— Na to — abyś wiedziała, że zostawszy moją żoną, będziesz musiała wyrzec się niejednej przyjemności, jaką dają dostatki, a natomiast razem ze mną wziąć się do pracy, aby z rodzinnego mienia ratować, co się da uratować!

Roziskrzyły się oczy Salomei. Objęła białą rączką mą głowę, przytuliła do swego serca i rzekła:

— Z tobą mój drogi będę szczęśliwą w jednej izdebce i o suchym kawałku chleba!

— A przy tym suchym chlebie będziemy się bawić w gotowaną kurę! Nieprawdaż?

Dalej mówić nie mogłem, bo słowa moje skonały... na ustach gorących... ale nie moich!

Weszła pani Kopytowiecka.

— Teraz mogę powiedzieć sumiennie — zawołałem w uniesieniu — że Salomei oświadczyłem się formalnie!

Pani Kopytowiecka zrobiła nad nami krzyż święty i oznajmiła, że za kilka minut będzie już kapłon dobrze upieczony i sałatka wyśmienicie przyprawiona.

(Dokończenie nastąpi.)

mówieniu podniósł między innemi zasługi grona nauczycielek, które mimo ciężkiej całotygodniowej pracy wolne niedziele poświęca dla oświecenia sług a poświęca bezinteresownie, świadcząc tem najlepiej, jak fałszywe są twierdzenia tych, co starają się wzbudzić nieufność klas niższych do wyższych. Zaznaczył następnie korzyści, jakie przyniosła szkoła, jako też jej żywotność, która najwymowniej objawia się w tem, że doczekała się tak licznej i stałej frekwencyi słowem, że wychowała i przywiązała do siebie uczennice. Uroczystość zakończono pieśnią religijną.

* **Samobójstwa.** W zamiarze samobójczym zażył dziś witryolu Dawid Tłumak, pisarz prywatny, mający lat 27, bezżenny. Nieszczęśliwego, zostającego jeszcze przy życiu zabrano z pomieszkania pod l. 1 na placu Strzeleckim do szpitala. Przyczyna samobójstwa niewiadoma. — Wczoraj zmarła w szpitalu głównym dziewczyna Marya Grabowska, która przed kilku dniami zażyła fosforu z zapałek w zamiarze samobójczym.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Jan Wąsowicz, wyrobnik, rozbierając dach na kamienicy pod l. 6 przy ulicy Arsenalskiej spadł skutkiem własnej nieostrożności z dachu i zabił się na miejscu. Zmarły liczył lat 40 i był żonaty.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Gorlicach z grupy większych posiadłości i wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Limanowej z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 7 sierpnia. Wybory te odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

*** **Piorun** w tych dniach uderzył w dąb na polu pod Michalczem, w powiecie horodeńskim i z dwóch ludzi, którzy się pod to drzewo przed deszczem schronili, jednego zabił a drugiego ciężko poraził; w Olszówce, w powiecie limanowskim, piorun zabił w polu dwoje dzieci gospodarza Mikuły: w Brzozówce, w powiecie ropczyckim, spalił dom mieszkalny, przyczem jednak nikt nie doznał uszkodzenia, a pod Rudkami, w lesie zwanym Żurawnik, podczas gwałtownej burzy uderzył w dąb i troje ludzi zabił a pięcioro poraził. Ci ostatni, dzięki szybkiej pomocy lekarskiej, zostali ocaleni.

*** **Orkan** połączony z oberwaniem się chmur srożył się d. 30 czerwca, w południe, w północno zachodniej części powiatu gorlickiego, i wyrządził niezliczone szkody w ziemiopłodach 22 gmin. Wezbrane wody pozabierały siano złożone w kopach pozamulały grunta w Bieczu, na gościńcu państwowym zniszczyły most, w Binarowej podmuliły rz. k. kościół a w niektórych gminach woda dostała się nawet do domostw i tam zrządziła szkodę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Peszcie, jak wczoraj doniósł telegraf, minister węgierski baron Bela Wenckheim, urodzony w Peszcie w roku 1813, były wiceżupan hrabstwa Belezeńskiego, od roku 1861 jeden z najczynniejszych węgierskich mężów stanu, kanclerz orderu św. Szczepana i t. d; w Villa Andreassi pod Portici admirał włoski Giovanni Vacca, uczestnik bitwy pod Lissą jako dowódzca statku pancernego *Principe di Carignano*, członek rady gminnej miasta Neapolu, przeżywszy lat 69.

— **Samobójstwo.** Sędzia powiatowy w Putyli, na Bukowinie, p. Teofil Wituszyński, w tych dniach odebrał sobie życie. Przyczyną samobójstwa była ruina majątkowa.

— **Meteor.** Z Rieki otrzymała wiedeńska stacya meteorologiczna następujące doniesienie: Dnia 7 b. m. o godzinie 10 min. 7 wieczorem pojawił się w zachodniej stronie naszego widokręgu wspaniały meteor w kształcie kuli płonącej białem, jaskrawem światłem, wielkości blisko połowy tarczy księżycowej. Kula ta przebiegając po niebie zostawiała po sobie ślad, w kształcie świetlanego ogona, który mienił się barwami czerwoną i zieloną.

— **Piękny zabytek** odległej jak się zdaje starożytności znaleziono na cmentarzu w Acema pod Neapolem. Jest to wielka urna, otoczona figurami, przedstawiającemi porwanie Heleny. Figury są czerwone na tle czarnem, wykonane na sposób archaiczny.

— **Czarnoksięska tabakierka.** O skandalicznem zajściu w peszteńskiem kasynie narodowem opowiadają dzienniki węgierskie. Od pewnego czasu pewien baron D. ogrywał swych towarzyszy niemiłosiernie przy zielonym stoliku, ofiarując się zawsze z gotowością trzymania banku. W krótkim stosunkowo czasie baron wygrał około 100.000 zł. Nakoniec powstało w grających podejrzenie i zaczęli pilnie śledzić wybrańca fortuny. Jeden z nich mianowicie spostrzegł, że baron, zgarnąwszy wygrane banknoty, za każdym razem kładł na nich swą metalową tytonierkę, która z zewnątrz była wygładzona, jakby najdoskonalsze lusterko. Kładł ją przed sobą tak, że karty, które rozdawał, odbijały się w niej i bankier mógł wiedzieć, jakie karty dostały się partnerom. Po wykryciu czarnoksięskich własności tabakierki, gracze rzucili panu baronowi karty w twarz, a kiedy zdemaskowany szuler domagał się satysfakcyi, sąd honorowy orzekł, iż nie zasługuje on na nią.

— **O sprawczyni kradzieży** półtora miliona rubli w banku rządowym w Chersonie, opowiadają *Mosk. Wied.* następujące szczegóły: Helena Witten przed dziesięciu laty wspólnie z swą młodszą siostrą założyła była w Odessie zakład wychowawczy dla dziewcząt i chłopców, który jednak już do roku został zwinięty. Młodsza siostra następnie zaplątana była w sprawę rozstrzelanego niedawno w Odessie Kowalskiego, z którym została uwięziona i zasłana do robót przymusowych na Syberyi. Starsza siostra, Helena, udała się z Odessy do Chersonu i założyła tam pensyon żeński, do którego najpoważniejsze rodziny miejscowe posyłały swoje dzieci. Z Chersonu udała się Helena Witten do Petersburga, gdzie także próbowała za pomocą podkopania się ograbić bank państwowy, równie jak w Odessie, lecz ani tu ani tam zamiar się nie powiódł z powodu licznych trudności terenu. Dopiero w Chersonie zuchwała zbrodniarka dopięła celu, wkrótce jednak została wyśledzona i uwięziona.

— **Z głodu** lub niedostatku wszelkiego rodzaju, według przedłożonego parlamentowi angielskiemu sprawozdania urzędowego, znalazło śmierć w Londynie w ciągu roku ubiegłego osób 77, a z tej liczby 49 w śródmieściu londyńskiem.

— **Dwa sensacyjne procesy,** z których jeden ciągnął się od lat kilku, zostały w tych dniach rozstrzygnięte. W Rzymie trybunał cywilny odrzucił pretensye hrabiny Lambertini do spadku po kardynale Antonellim, który to spadek przyznał krewnym kardynała; w Londynie zaś trybunał karny uznał niewinną dziewczynę irlandzką Hannah Dobbs, oskarżoną o zamordowanie służbodawczyni, pani Matyldy Hacker, której zwłoki, na kawałki pokrajane, znaleziono w maju w piwnicy jednego z domów przy *Euston Square*.

— **Na usługi wyprawy** naukowej do środkowej Afryki oddał król Leopold cztery przyswojone słonie indyjskie, zakupione w Bombaju. Zwierzęta te wyprawiono okrętem do Bogomogo, wprost Zanzibaru, a ztamtąd do Udżidżi nad jeziorem Tangyanika, gdzie według listu dra van der Heuvel z dnia 1 czerwca, pisanego z wybrzeża nad zatoką Msasani, dniem przedtem słonie te stanęły szczęśliwie. Mogą one oddać wyprawie naukowej bardzo ważne usługi w okolicach, w których już by się użyć nie dały inne zwierzęta juczne.

— **Mgła** tak gęsta zalegała Londyn dnia 4 b. m., że przez większą część dnia musiano na ulicach i w domach palić gaz. Jednocześnie panowała w całej Anglii i Irlandyi gwałtowna burza, która w Dublinie rozerwała most żelazny. W Stalybridge spadł formalny deszcz małych gąsienic, zaniesionych zapewne burzą z bardzo odległych okolic. W Szkocyi powylewały rzeki.

— **Część pałacu dożów** w Wenecyi musiano w tych dniach rozebrać, groziła bowiem zawaleniem się, mianowicie południowo zachodni róg tego wspaniałego gmachu. Część ta będzie odbudowaną.

Notatki literacko-artystyczne.

\# **Pamiętnik Słowackiego,** zapowiedziany niedawno, pojawił się w lipcowym zeszycie *Przeglądu Polskiego*. Zabytek ten lubo ułamkowy i niezbyt wielkiej wagi, nieobojętny jednak dla biografa, zasługiwał ze wszech miar na podanie do publicznej wiadomości. Własność emigranta p. Hieronima Żychonia, zawdzięcza swe ogłoszenie profesorowi Wacławowi Gasztowtowi, jest zaś tak króciutki, że w *Przeglądzie* obejmuje niecałych dziesięć kartek

Pamiętniczek ten do charakterystyki samego poety podaje nieliczne i to drobne rysy, po mistrzowsku natomiast kilku słowami malują postać pani Becu, którą tu widzimy wystawioną tak przedmiotowo, jak gdyby wizerunek zdejmował nie syn, ale obcy spostrzegacz. Widzimy ją zawsze płaczącą pod wpływem nieustającej choroby; „ta osłabiwszy jej fizyczne siły, dała nad niemi przewagę imaginacyi karmionej ciągle czytanemi romansami“. Takie usposobienie matki dodane do literackich skłonności ojca, autora klasycznej tragedyi *Mindowe*, mogło wytworzyć fantastyczną naturę Juliusza; przeważał jednak żywioł romantyczny, którego pierwiastek nosiła w duszy pani Salomea „Matka moja, mówi Słowacki, od dzieciństwa nigdy się nie zajmowała żadną kobiecą pracą... i nauczywszy się po francusku, znalazła w tym języku mnóstwo dzieł, które czytała ciągle... ztąd miała wiele wiadomości, w towarzystwie jej rozmowa była interesującą, lecz nie tchnęła sawanteryą, bo matka zapominała książki, które czytała, nie mogła więc robić cytacyi, ale koloryt tych książek różnych, smutnych lub wesołych, przydawał ciągle nowego wdzięku do jej rozmów... tworzyła nieznacznie z tysiąca myśli przeczytanych i zapomnianych nową myśl. Miała dar bawienia zebranego u siebie towarzystwa i postawienia każdej osoby w jak najkorzystniejszem świetle, ztąd każdy z naszego domu kontent z siebie wychodził.“

Owa „egaltowana“ matka, roiła sobie, że gdy syn skończy nauki, pojedzie z nim na wojaż, co wcale nieprzypadało do smaku zakochanemu nieszczęśliwie (w Ludwice Sniadeckiej) i bajronicznie nastrojonemu młodzieńcowi, który ilekroć myślał o wojażu, „myślał o nim zawsze jako o poetycznej pustyni, na którą sam jako poetyczna i ciemna osoba rzuconym będzie“. „Wszystka zaś poetyczność znikała“ dodaje przyszły autor *Lambra*, skorom pomyślał, że mam podróżować z matką; byłbym wtenczas jak dobroduszna osoba, odprawiająca świętą pielgrzymkę; nic nadspodziewanego, nic dzikiego nie byłoby w mojem życiu... Matka wymagała odemnie ciągłej otwartości i zwierzania się; to być nie mogło... Wymagała tego odemnie wtenczas, kiedy się właśnie uczyłem wszystko w sobie zamykać, i łzy pożerać w milczeniu(!) ztąd ciągłe jej skargi i nudzący mnie płacz, wychowany między kobietami, pragnąłem jak najprędzej z ich rąk się wyrwać, i być samotnym“.

Jakżeż później żałował tego płochego życzenia, jak boleśnie odczuwał tę upragnioną samotność, oddalenie od matki i kraju. Krótki ustęp powyższy lepiej charakteryzuje jego stosunek do matki w latach młodocianych aniżeliby to mogły wyjaśnić szerokie opisy.

Powiedzieliśmy już, że odnaleziony obecnie pamiętnik jest fragmentem, i nie wiadomo, czy się kiedykolwiek odszukają zagubione jego części. Rozpoczyna się od r. 1817, od wyjazdu do Wilna; jest to czwarty z kolei rozdział, zredagowany w Dreźnie 17 lipca 1831 r. Już wtedy miał Słowacki przywarę, która zniechęcała do niego ludzi. Obraził zaraz jedną z przybranych siostr, panien Becu, zaledwie je poznawszy „zgryźliwą jakąś uwagą.“ Był, jak widać, z początku chłopcem żywym, bo „przy wieczerzy opowiadał z zapałem jakąś komedyę, tak, że aż wstał od stołu, łącząc do opowiadania dziwaczne gesta.“ Był snać pieszczonem dzieckiem, gdy mu wolno było rozprawiać tak wobec starszych, ale, jak zapewnia, i „o łzy u niego niego nie było trudno.“ Zachwycony Homerem, dopytywał się troskliwie, „czy nie ma jeszcze innego takiego dzieła, jak Iliada? „Dano młodocianemu miłośnikowi starożytnej poezyi *Eneidę*, lecz ta nie sprawiła oczekiwanego wrażenia: „Znudziła mnie okropnie i dotąd jeszcze usypiające ma dla mnie skutki, gdy Iliada Homera dotąd mnie zachwyca.“

Po tym pierwszym ocalonym ustępie pamiętniczka, następuje dłuższa przerwa, obejmująca pięć rozdziałów; dziesiąty, pisany w Paryżu 20 lipca r. 1832, rozpoczyna się rokiem 1826. Przytacza tu poeta kilka płodów swej młodzieńczej Muzy, o których mówi żartobliwie, że „prawdziwie noszą na sobie cechę sentymentalizmu kobiecego, pachną myszką; ale wtenczas zdawały mi się bardzo pięknemi.“ Zwiedzając uroczą siedzibę Szczęsnego, przypominał sobie znakomitego autora *Zofijówki* Trembeckiego i wtedy zawołał z uczuciem patryotycznem: „Przeklęte czasy, kiedy mieszkanie zdrajcy było mieszkaniem pierwszego poety!“

Ludwice Sniadeckiej poświęca oczywiście pamiętnik niemało wspomnień i westchnień namiętnych. Była ona jego muzą, podniecała jego poetycką twórczość, już w wiośnie życia i uczuć. „Pamiętam — mówi w rozdziale XIII, (bo znowu dwóch braknie) odnoszącym się do lat 1827 i 1828 — pamiętam, jak siedząc raz w ciemnym pokoju na kanapie i słysząc czytającą w przyległym pokoju stryjowi Ludwisię, (czytała życie Drydena), marzyłem o tragedyach, jakie w przyszłości pisać będę... marzyłem o różnych bohaterach, wziętych z nowogrodzkiego powstania... Teraz pisałem już tragedye, ale te nie są ani o Grekach, ani tak złote i iskrzące, jak mi się przedstawiały w przeszłości“....

Dręczy to nieszczęśliwego kochanka, że przedmiot jego gorących zapałów, mocniej kochać się zaczyna w niejakim W., że go zowie panem, zamiast po prostu Julkiem, jak dawniej — boleść obojętności i rozłączenia odczuwa tak silnie, że przy pożegnaniu zachwiał się na nogach; gdy już wyjechała, wyszedł na ulicę i chciwem okiem łowił nawet znikający woal jej kapelusza, ale duma tak zrównoważyła uczucie miłości, że „nie podał jej nawet ręki, kiedy wsiadała do kosza.“ Zrozpaczony, chodził długo „z rozżarzoną twarzą“, powróciwszy do domu, zamknął się i płakał. Z całą powagą utrzymuje przy tej sposobności, że byłby się zapewne targnął na pasmo dni swoich, gdyby go od tego czynu nie była odwiodła obawa, że śmierć jego „przypisywanoby zawiedzionej nadziei szkolnej“ — równocześnie bowiem zamiast spodziewanego na uniwersytecie *praemium*, wziął tylko pierwszy *accessit*.

Ostatni rok pobytu Juliusza w Wilnie nie był pozbawiony plonu poetyckiego. „Snił mi się prawie — są jego słowa — w rozżarzonej imaginacyi jakiś poemat wschodni, i ten choć zbladły przeszedł na papier, jednak zawsze wiele w nim jest kawałków, które i teraz w *Arabie* umieszczone, są najpiękniejszemi stronicami mojej poezyi... Taką jest strofa o muszli morskiej, strofa o koralu, i koniec, gdzie Arab raj dla siebie opisuje.“

Praca biurowa w Warszawie przygnębiała umysł poety; uwolnienie się od niej było potrzebą duszy dla Słowackiego. Pamiętnik kończy się właściwie na pierwszych tygodniach pobytu w tem mieście; dalsze ustępy są już coraz więcej urywane i zawierają po większej części rzeczy, znane z listów do matki.

„Karty te — mówi latem w roku 1832 w Paryżu — są teraz dla mnie talizmanem, chroniącym od rozpaczy“; zapewne więc ciągnął je znacznie dłużej. Przebija się i w nich znana duma poety. „Nie — mówi 22 lipca 1832 pod wrażeniem wspomnień o niezapomnianej Ludwice — ja skazany jestem żyć już bez uczuć, skazany, abym przez całe życie czekał sławy, która może przyjdzie pierwszego dnia po mojej śmierci“... „Czuję, że ja umrzeć wiecznie nie mogę — woła dalej wyniośle i pysznie — jestem posągiem Memnona, postawionym na grobie mojej ojczyzny, i długo, długo dźwięk mój będzie budził niknących na tej ziemi Polaków; może jeszcze ostatni Polak, co będzie umiał swój język narodowy, obleje łzami moje karty.. i przedsięweźmie pielgrzymkę do popiołów, spoczywających w dalekiej ziemi:

My epitaph shalt my name alone.

Podobnie sobie wróżyli Horacy, Owidyusz i nasz Jan z Czarnolesia; przebaczmyż tę przepowiednię Słowackiemu.

Z Izby sądowej.

(Lwowskie Towarzystwo kredytowe miejskie).

(Trzydziesty ósmy dzień rozprawy)

(*L*) Całe wczorajsze posiedzenie było zajęte wielce nużącem czytaniem rozmaitych dokumentów, listów i pism. Najpierw odczytał p. przewodniczący protokolarne zeznania hr. Henryka Łączyńskiego, właściciela dóbr ziemskich, którego starano się również wciągnąć do Towarzystwa. Przekonawszy się jednak o stanie zakładu, odmówił świadek swego poparcia.

Z pism znalezionych przy rewizyi w mieszkaniu p. Pisarczuka podnieść należy przedewszystkiem list dr. Czemeryńskiego pisany do niego d. 7 maja 1877 r. Gdy po walnem zgromadzeniu pojawiły się ciężkie zarzuty ze strony Piniego przeciw Pisarczukowi, napisał tenże list do dr. Czemeryńskiego, w którym oświadcza, że sam pójdzie do prokuratora państwa, przedłoży mu stan rzeczy i domagać się będzie zbadania sprawy w drodze karnej. Dr. Czemeryński odradza Pisarczukowi uczynienia tego kroku, bo nie popełnił nic takiego, coby go mogło zaprowadzić do sądu karnego.

Swiadectwa wystawione p. Pisarczukowi przez lwowski zakład kredytowy włościański, opiewają bardzo pochlebnie: Był on w Żółkwi naczelnikiem agencyi. Zakres działania jego był bardzo obszerny, miał bowiem pod sobą kilka powiatów. Dyrektorowie banku włościańskiego stwierdzają na piśmie: „że w ciągu swej służby złożył dowody wielkiej działalności, rzutkości i sumienności“ — a dalej, „że jako naczelnik rozwinął znakomitą czynność i obrotność, tudzież gorliwość w pełnieniu obowiązków. Zasoby kasowe oddał w porządku.“

Dalej odczytano list Sadowskiego do Spitzera, z którego wypływa, że dyrektor polecił zastępcy dziennikarskiemu umieścić wiadomość w *Wiener Nachrichten, Versicherungsfreund* i w *Oesterreichische Revue*, iż galicyjskie kasy oszczędności poszukują listów dłużnych Towarzystwa.

Nastąpił potem bardzo długi szereg listów znalezionych u Piniego a pisanych przez Sadowskiego

Przewodniczący skonstatował, że gdyby chciał odczytać wszystkie listy w całej osnowie, rozprawa przedłużyłaby się o kilka tygodni; sprawozdawca zaś może dodać, że gdyby chciał umieścić tylko wyciąg tych listów, podanych już w streszczeniu przez przewodniczącego, to trzebaby niemi wypełniać dziennik przez kilka tygodni. Wypada więc tylko skonstatować, że treść tych listów nie zmienia w niczem szczegółów i faktów już znanych.

Wspomnać tylko wypada o piśmie c. k. starosty w Tarnowie z d. 20 maja 1876 r. wystosowanem do dyrekcyi. Do p. starosty zgłosiło się kilku gospodarzy z okolicznych wsi z zażaleniem, iż Towarzystwo obiecało im dać pożyczki, na które mimo ciągłych obietnic czekają nadaremnie. Starosta uprasza tedy o bliższą informacyę, której jednak nie otrzymał.

Zajmujące są niektóre listy p. Piniego, znalezione u p. Sadowskiego. Jak wiadomo, bawił p. Pini przez kilka miesięcy w roku 1876 i 1877 w Wiedniu i korespondował ztamtąd bardzo pilnie z Sadowskim. Treść listów jest właściwie obojętną dla rozprawy niniejszej a prokurator domagał się ich odczytania tylko dlatego, aby skonstatować, że Towarzystwo musiało wydać znaczną kwotę na utrzymanie Piniego w Wiedniu, który zgoła nic nie zrobił tam dla jego dobra. Z niektórych listów przebija wyraźnie świadomość p. Piniego, iż Towarzystwo nie może dalej istnieć. I tak n. p. w liście z 16 listopada 1876 pisze Pini do Sadowskiego, „że Towarzystwo stoi źle i że cała ta sprawa może dostać się do prokuratoryi państwa.“ W liście z 14 lutego 1877 donosi znowu p. Pini, „że z Dubem i Spitzerem był na balu

w *Sofiensaal*, że ci dwaj panowie bawili się dobrze z jakąś Czeszką, że poszło na tę zabawę kilkadziesiąt złr., ale tym sposobem założyłem podstawę do nowych operacyj". Sadowski zawiadamia znowu Piniego w Wiedniu, że znalazł dwóch Wołyniaków: „Jeden z nich — pisze — jest pewny; chce wejść do rady zawiadowczej, aby pobierać dyety; ale z czasem okroimy mu je... Drugi jest bogaty i tego właśnie obrabiam. Jest on dumny i głupi i zdaje mi się, że dam mu radę."

Po dalszych czytaniach rozmaitych korespondencyj między dyrekcyą a konsortami, które nie rzucają nowego światła na całą sprawę, a które świadczą tylko o ciągłem podejrzywaniu konsortów ze strony dyrekcyi, postawił p. prokurator wniosek zgodny z wnioskami p. obrońców, aby do rozprawy wezwać jeszcze kogoś z galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego dla wyjaśnień, czy zakład ten dawał jakie referencye bankowi w Wilnie.

Przewodniczący oświadczył, że uchyla ten wniosek jako niepotrzebny a nadto podda go jeszcze osobno pod uchwałę trybunału.

Dr. Gottlieb (obrońca Sadowskiego i Piniego) domaga się znowu ponownego przywołania do rozprawy pp. Glassa, dr. Jackowskiego i dr. W. Zukra, a to dla wyjaśnienia sprzeczności zachodzących rzekomo w ich zeznaniach. P. Glass bowiem, jako doradca prawny Towarzystwa zeznał, iż w przytomności dwóch innych powyżej wymienionych panów, odradzał dyrektorom przystąpienie do likwidacyi. Tego szczegółu nie potwierdzili ci dwaj panowie. Uchwała trybunału w tej mierze zostanie dziś ogłoszona.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa pszczelnicza i ogrodnicza.

W myśl ustawy obowiązującej i na zasadzie uchwały Rady Ogólnej Galicyjskiego Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego z d. 24 marca r. b. odbędzie się w dniach 18, 19, 20 i 21 września r. b. Walne Zgromadzenie w połączeniu z wystawą pszczelniczo-ogrodniczą w Jarosławiu.

Komitet zjazdu i wystawy w Jarosławiu uprasza najgoręcej wszystkich miłośników ogrodnictwa, sadownictwa i pszczelnictwa a szczególnie włościan i członków Towarzystwa, ażeby się nie ociągali od wystawienia, chociażby najzwyklejszych przedmiotów w stanie rzeczywiście dobrym, wchodzących w zakres tych tak ważnych gałęzi gospodarstwa krajowego. Większa nawet liczba tychże przedmiotów uwidoczni tem lepiej dodatnie ich strony i utworzy dla siebie harmonijną całość. Nie rozchodzi się tutaj o rzeczy jakieś nadzwyczajne, lecz o przedmioty niezbędne, a takich przy szczerych chęciach każdy dostarczyć może. Zechciejmy więc wszyscy dowieść czynem, że rozwój tych gałęzi krajowego gospodarstwa leży nam na sercu, słowami bowiem tylko nie podźwigniemy tychże z dotychczasowego upadku i zaniedbania.

Dział pszczelniczy będzie obejmował następujące przedmioty:

I. Płody pszczelnicze surowe: 1. Miód: a) w plastrach, ramkach, nadstawkach, w szkłach przez pszczoły zarobionych. b) Patoka w słoikach szklannych, z akacyi, gorczycy, esparcety i t. d. (Okazy bardzo pokupne). 2. Wosk: a) żółty, b) bielony, c) okazy woszczyny.

II. Płody przerobione: 1. Miód: a) miody do picia, wino miodowe, dereniaki, wiśniaki, maliniaki i t. p., wódki z miodu i t. p. b) Ocet miodowy. c) Pierniki, konfitury i t. p. 2. Wosk. Wszelkie wyroby z wosku, np. sztuczne ścianki woszczyny, świece i t. p.

III. Pszczoły: 1. Całe pnie: a) rasa krajowa w ulach zwykłych; b) rasy obce w ulach zwykłych; c) rasa krajowa w ulach obserwacyjnych; d) rasy obce w ulach obserwacyjnych. 2. Matki: a) doborowej rasy krajowej; b) ras obcych.

IV. Ule próżne 1. O nieruchomych plastrach; a) barcie; b) słomiane bezdenki; c) bezdenki podolskie; d) innych gatunków. 2. O ruchomych plastrach: a) snozowe drewniane; b) snozowe słomiane; c) ramkowe drewniane; d) ramkowe słomiane; e) uliki obserwacyjne.

V. Narzędzia pszczelarskie. 1. Przy wyrabianiu uli potrzebne lub pożyteczne: a) Maszyny do wyrabiania słomianych uli lub ścian; b) formy do zbijania ramek i przyrzynania listew, przyrządy do nalepiania woszczyny i t. p. 2) Do chwytania rojów i przy sztucznej rójce pożyteczne: a) kosze, worki, rójnice i t. p. 3. Przy robocie w ulu pożyteczne: a) kurzyska, b) siatki, klatki na matki, łapki na truty i t. p. 4. Do wydzielania wosku i miodu: a) miodarki, b) przyrządy do spuszczania miodu, c) przyrządy do wytapiania, wytłaczenia i czyszczenia wosku.

VI. Przedmioty naukowe. a) literatura, b) tablice z rysunkami, c) preparaty anatomiczne pszczół, d) zbiorki pszczelnicze, e) zbiory roślin miododajnych, f) modele pasiek, uli, przyrządów i t. p.

Dział ogrodniczy będzie obejmował:

A. Część ogólna.

I Nasiona warzyw, kwiatów, drzew i krzewów. II. Literatura. III. Środki pouczające: obrazy i modele warzyw, owoców, wzory różnych sposobów uszlachetnienia i t. p. IV. Sprzęty i narzędzia ogrodnicze. V. Plany zakładania szkółek, sadów, ogrodów większych, ogródków, grzęd kobiercowych, upiększania pokoi i t. p. VI. Zbiór szkodników i okazów chorobliwych.

B. Sadownictwo.

I. Szkółki drzew owocowych od nasienia aż do uszlachetnionych i do wysadzenia już zdolnych okazów; II. Drzewka doborowe, odznaczające się pięknością, kształtem, dobrocią i t. p.; III. Krzewy owocowe, rozmaite ich pielęgnowanie; IV. Owoce surowe; V. Owoce przechowane w stanie zasuszonym, ocukrzonym itd.; VI. Przeroby owoców, powidła, konfitury, wina i t. p.

C. Chmielnictwo.

I. Chmiel w szyszkach; II. Zbiory różnych gatunków chmielu. III. Modele suszarń.

D. Warzywnictwo.

I. Warzywa wszelkie w stanie świeżym; II. Warzywa zasuszone, konserwy z warzyw i t. p.

E. Ogrodnictwo ozdobowe.

I. Kwiaty świeże, gruntowe, pokojowe, szklarniowe; II. Rośliny ozdobne liściem, gruntowe, szklarniowe, pokojowe; III. Drzewa i krzewy ozdobowe; IV. Kwiaty zasuszone; V. Bukiety zasuszone i świeże.

Oprócz działu pszczelniczego i ogrodniczego wystawa w Jarosławiu obejmować jeszcze będzie okoliczny przemysł domowy, a mianowicie: snycerstwo, koszykarstwo, garncarstwo, a nadto okazy królików i nasion zbożowych. Co się tyczy ostatniego działu, do takowego przyjmowane będą tylko okazy z 4-ech sąsiednich powiatów t. j. Cieszanowskiego, Jarosławskiego, Łańcuckiego i Przemyskiego. Do rozszerzenia wystawy i na te działy czuje się tak Komitet wystawowy, jakoteż i Zarząd Centralny Towarzystwa spowodowany powszechnem życzeniem i uchwałą członków, zapadłą na walnem zgromadzeniu. Nagrody będą udzielane w dyplomach honorowych, medalach srebrnych i bronzowych, tudzież listach pochwalnych i pieniądzach. — Co się tyczy działu nasion i produktów uprasza się o łaskawe oznaczenie: ile i po jakiej cenie ma wystawca do pozbycia, gdyż w ten sposób ułatwi się sprzedaż i kupno. Na wszystkich zaś przedmiotach powinna być umieszczona karta z nazwiskiem wystawcy, tudzież nazwa i opis przedmiotu z podaniem ceny, za którą może być nabyty.

Chcący wziąć udział w Wystawie, raczą się zgłosić najdalej po koniec sierpnia do Komitetu wystawowego w Jarosławiu z podaniem ilości okazów i żądanej przestrzeni. Miejsce na wystawie udzielone będzie bezpłatnie, jak również Komitet zajmie się ustawieniem nadesłanych wcześnie okazów bezinteresownie; koszta wszakże jakiegoś szczególniejszego ustawienia lub dekoracyi będzie obowiązany ponieść sam wystawca.

Okazy wystawowe muszą być wysłane tak, ażeby co najpóźniej dnia 16-go września znajdowały się w Jarosławiu.

Zarząd Centralny Towarzystwa postara się o zniżenie cen kolejowych, tak dla osób biorących udział, bądź w wystawie, bądź w walnem zgromadzeniu, jako też i dla przedmiotów na wystawę przeznaczonych.

O karty uczestnictwa, uprawniające do korzystania ze zniżonych cen kolejowych, należy się udawać do Zarządu Centralnego Galicyjskiego Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego we Lwowie ulica Łyczakowska 93; we wszelkich zaś sprawach dotyczących wystawy należy odnosić się wprost do Komitetu wystawowego w Jarosławiu na ręce p. M. Kozłowskiego.

Program Walnego Zgromadzenia będzie później ogłoszony w *Bartniku postępowym*. Kto z członków Towarzystwa życzyłby sobie wystąpić z wykładem na Walnem Zgromadzeniu, — o co zresztą bardzo prosimy — raczy się zgłosić do Zarządu Centralnego Galicyjskiego Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego we Lwowie najpóźniej do 1-go sierpnia r. b., podając tytuł i treść rozprawy.

Hr. Wł. Koziebrodzki, prezes komitetu wystawy. *Dr. T. Cicsielski*, prezes Towarzystwa.

M. Kozłowski, sekretarz komit. wystawy. *M. Krypiakiewicz*, sekretarz Towarzystwa.

OSTATNIA POCZTA

Już drugi generał francuski bierze dymisyę z powodu, że rząd francuski zabronił oficerom brać udział w pogrzebie ks. Napoleona w Chislehurst. Generał Castelnau, były adjutant cesarza Napoleona III, poszedł za przykładem kolegi swego generała Fleury. Republika francuska pozbywa się w ten sposób generałów bonapartystowskich, a prawdopodobnie zakaz ów był nawet obliczony na to. Jakkolwiek bądź, zakaz ten pozostanie zawsze dowodem, że republika nie czuje się jeszcze dość silną, aby bez obawy patrzeć mogła na ostatni objaw pietyzmu dla cesarzewicza, z którym według emfatycznych głosów organów republikańskich, wszystkie nadzieje bonapartystów wstępują do grobu. Cesarzowa Eugenia zamierza, jak słychać, zaraz po pogrzebie syna wyjechać na stały pobyt do Hiszpanii, i przepędzi resztę życia w pewnym klasztorze pod Burgos.

Dyskussya nad projektem ustawy edukacyjnej Ferry'ego przeciągnęła się nad wszelkie spodziewanie; nie budzi ona wielkiego interesu, ponieważ rezultat naprzód jest zapewniony. Przedwczoraj toczyły się obrady nad art. 7, który odbiera prawo nauczania t. z. kongregacyom niedozwolonym. Izba odrzuciła poprawkę dep. Kellera, który domagał się, aby każdemu Francuzowi, wykazującemu wiek odpowiedni i przepisane kwalifikacye, wolno było nauczać. Tymczasem wniesiono już do Izby sprawozdanie komissyi z drugiego projektu Ferry'ego o reformie wyższej rady edukacyjnej. Projekt Ferry'ego żąda wykluczenia z rady księży i tych, o których „przypuszczać można", że reprezentują interesa korporacyj duchownych.

W angielskiej Izbie gmin oznajmił 8 b. m. Bourke, że podług najświeższych raportów konsula angielskiego w Ruszczuku, wielka część murów twierdzy została zburzoną. Rząd spodziewa się, że zniesienie twierdz bułgarskich nastąpi bez żadnego nacisku. Stanley zapowiedział, że rząd postanowił ograniczyć karę cielesną w wojsku do tych przestępstw, na które naznaczoną jest kara śmierci.

Powyżej podajemy według *Daily News* sprawozdanie o przebiegu rokowań z królem Zulusów Cetewayem. Generał Chelmsford zakomunikował rządowi warunki, pod któremi oświadczył gotowość zawarcia zawieszenia broni. Warunki te są następujące: Cetewayo musi dać dowody, że szczerze pragnie pokoju. W tym celu ma oddać dwie siedmiofuntówki, które zdobył na Anglikach pod Isandolą, trdzież woły, które im odebrał. Winien dalej przyrzec, że zwróci wszystką broń odebraną Anglikom. Nareszcie winien przysłać do obozu angielskiego cały pułk, który na dowód poddania się złożyć ma broń. Aż do nadejścia odpowiedzi wszelkie operacye zostaną wstrzymane.

Z Rzymu donoszą 7 b. m., że król powierzył złożenie nowego gabinetu Cairolemu, który tę misyę przyjął i konferował już z Depretisem i Farinim.

Gabinet Depretisa został, jak wiadomo, obalony przez koalicyę stronnictw, która składała się z 97 członków prawicy, 61 członków frakcyi Cairolego, 53 z frakcyi Nicotery, 23 z centrum, 10 radykalistów i 7 członków t. z. grupy subalpińskiej. Ponieważ w tej koalicyi prawica najliczniej była reprezentowaną, powinien był właściwie Sella jako przewódca prawicy otrzymać misyę złożenia gabinetu. Król poruczył jednak to zadanie Cairolemu, prezydentowi poprzedniego gabinetu, a to zapewne przez wzgląd na to, że ten jako naczelnik najliczniejszej frakcyi w lewicy, zdoła łatwiej ugrupować około siebie inne żywioły stronnictwa, które obecnie rej wodzi we Włoszech.

O rossyjskiej wyprawie na Merw podaje dobrze zwykle poinformowany korespondent petersburski następujące szczegóły: „W Baku przed kilku tygodniami zgromadziły się wojska, przeznaczone przeciwko łupieżczym Teke Turkomanom. Przybył też do Baku bohater Aladży i Karsu, generał-adjutant Łazarew, mianowany wodzem nowej wyprawy. Wojska następnie posunięto do Czikistaru, zkąd wyruszyła już straż przednia złożona z czterech batalionów piechoty, oddziału saperów, pięciu sotni kozaków i milicyi oraz czterech dział, wszystko pod dowództwem pułkownika kabardyńskiego pułku piechoty księcia Dołgorukiego. Cała wyprawa składa się z 16½ batalionów piechoty, 2 szwadronów dragonów, 21 sotni kozaków i milicyi kaukazkiej, 5 setni kozaków turkomańskich, śmiertelnych nieprzyjaciół plemienia Teke, 32 dział 9cio-funtowych, oraz 4 lekkich dział artyleryi kozaczej. Do pociągów za temi wojskami użyto 15.000 wielbłądów oraz 6.000 innych jucznych zwierząt z odpowiednią obsługą. Wogóle należy do wyprawy 22,000 ludzi, w tej liczbie 18.000 mogących stanąć w szeregu. Naczelnikiem sztabu generalnego adj. Łazarewa jest pułkownik Melama, piechotą dowodzi gen. maj. hr. Boruch, jazdą gen. maj. książę Wittgenstein-Berleberg, artyleryą pułk. Prozorkiewicz. Prawdopodobnie gen. Łazarew zamierza dotrzeć aż do głównego siedliska Teke-Turkomanów, do Merwu, i tam dopiero podyktować pokonanym warunki pokoju. Podbój tego miasta dla utrzymania go przy Rossyi, nie wchodzi w zamiary wyprawy".

Urzędowy dziennik petersburgski donosi że straszny pożar zniszczył dnia 4 b. m. miasto Irkuck. Spaliło się 14 cyrkułów. Mnóstwo ludzi pozostało bez dachu.

Dzienniki petersburgskie otrzymały wiadomość z Kijowa, że w gubernii kijowskiej, powiecie Toroszczańskim zaszły świeżo jakieś bardzo ważne zaburzenia chłopskie, tak dalece groźne, że musiano wysłać pułk piechoty i sotnię kozaków dla ich uśmierzenia. Szczegółów bliższych dzienniki jeszcze nie podają.

Z kuryi większych posiadłości okręgu Lwów-Gródek wybrany dziś został deputowanym Rady państwa p. Oswald Bartmański 16 głosami na 25 głosujących. P. Dawid Abrahamowicz otrzymał 8 głosów a dr. Leon Biliński 1 głos.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 lipca. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola: Pierwszy sekretarz sułtana ma wkrótce udać się do Kairu celem wręczenia Tewfikowi firmanu inwestytury. Fałszywe wieści o zamierzonej ucieczce Murada wywołane zostały zarządzeniami policyjnemi, które miały zapobiedz demonstracyom Bułgarów z powodu przybycia księcia Battenberga.

Z Bukaresztu donosi *Polit. Corr.*: Co chwila oczekują przesilenia w gabinecie, gdyż Bratiano dziś lub jutro postawi kwestyę gabinetową.

Wiedeń, 8 lipca. Wielka posiadłość w Gorycyi wybrała marszałka krajowego Pajera 167 głosami na 248. Wielka posiadłość w Istryi wybrała br. Jakoba Lazariniego 24 głosami na 44.

Grac, 8 lipca. Wielka posiadłość wybrała Lohningera 76, Carnerego 75, Hackelberga 73, Pauera 63 głosami na 125 głosujących. W mniejszości pozostali Zeno Müller, Hugo książę Windischgrätz, hr. Davernas i br. Gudenos.

Berlin, 8 lipca. Parlament uchwalił w drugiem czytaniu bez rozprawy projekt ustawy o podatku tytoniowym.

Reichsanzeiger ogłasza obwieszczenie kanclerza o tymczasowem zaprowadzeniu cła przywozowego od fabrykatów tytoniowych. Parlament przyjął § 5 ustawy taryfowej według wniosku komisyi. Paragraf ten nakłada 50% dodatek (rząd proponował 100%) na towary z państw, w których niemieckie produkta źle są traktowane.

Berlin, 8 lipca. Parlament przyjął § 6 ustawy taryfowej z wnioskiem Varnbüllera o składach dla zboża i drzewa. Kanclerz bronił tego wniosku.

Wersal, 4 lipca. Izba uchyliła 381 głosami przeciw 78 zakwestyonowaną przez ministra oświecenia poprawkę Montjaua o odebraniu kongregacyom prawa nauczania.

Stanisławów, 9 lipca. W kuryi większych posiadłości okręgu Stanisławów-Bohorodczany-Tłumacz-Bu-

czacz wybrany hr. Wojciech Dzieduszycki 38 głosami na 39 głosujących.

Brzeżany, 9 lipca. W okręgu Brzeżany-Przemyślany-Podhajce wybrany posłem Alfons Czajkowski 40 głosami na 41 głosujących.

Kraków, 9 lipca. W okręgu Kraków-Chrzanów wybrany Leon Chrzanowski jednogłośnie. Głosujących było 36.

Tarnów, 9go lipca. W okręgu Tarnów-Dąbrowa-Pilzno-Mielec, wybrany posłem Edward Dzwonkowski 42 głosami na 43 głosujących.

Przemyśl, 9 lipca. Przemyśl-Jarosław, wybrany Zygmunt Kozłowski 38 głosami na 39 głosujących.

Sambor, 9 lipca. W okręgu Sambor-Staremiasto-Turka-Drohobycz-Rudki wybrany posłem Ludwik Skrzyński 35 głosami; 6 kartek próżnych.

Wiedeń, 9 lipca. (*Tel. pryw.*) Z Ruszczuku donoszą: Książę bułgarski przybył do Warny. Dygnitarze witali go przemowami w językach rossyjskim, niemieckim i bułgarskim. Do burmistrza rzekł książę: Warna jest siostrą Odessy. Oby oba te miasta wzrastały i kwitły. Do szefów władz i duchowieństwa powiedział książę, że wszystkich poddanych traktować będzie jak dzieci własne.

Praga, 9 lipca. (*Tel. pr.*) Zeithammer zaprzecza pogłosce, jakoby Rieger i Clam-Martinitz porozumieli się w sprawie wstąpienia Czechów do Rady państwa. Czesi wstąpią do Rady państwa tylko w razie, jeżeli otrzymają dostateczne rękojmie. Stosunki są tak zawikłane, że usunięcie trudności wymagać będzie wiele pracy i czasu. Natomiast dziennik *Epoka* oświadcza: Czy wiadomość o kompromisie zawartym między Riegerem a Clam-Martinitzem jest prawdziwą czy nie, w każdym razie jestto rzeczą pewną, że Czesi wejdą do Rady państwa.

Berlin, 9 lipca. (*Tel. pryw.*) Z Petersburga donoszą, że Car zarządził przeniesienie całej armii na stopę pokojową. Totleben mianowany członkiem rady państwa ale pozostanie i nadal generalnym gubernatorem południowej Rossyi.

Komendantom wojsk rossyjskich w Bułgaryi polecono przyspieszenie ewakuacyi. Zachodnia część terytoryum do Jantry musi być zupełnie opuszczoną do 26 lipca.

Bukareszt, 9 lipca. *Telegraful* i *Romania libere* odrzucają koncesye w kwestyi żydowskiej sięgające po za program komisyi. Ostatni dziennik mówi: Jeżeli Europa będzie z tego niezadowoloną, to zniesiemy konsekwencyę, że do pewnego czasu niezawisłość nasza nie będzie jeszcze zupełnie uznaną.

Londyn, 9 lipca. Izba wyższa przyjęła w drugiem czytaniu bil o uniwersytetach w Irlandyi. Izba gmin przyjęła 76 głosami przeciw 56 wniosek ustanowienia ministerstwa dla handlu i rolnictwa. Northcote oświadczył, że nie może popierać tego wniosku, ale rząd jest gotów zarządzić, co potrzeba celem zapewnienia lepszego rozwoju obecnych departamentów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 lipca 1879, godzina 2 min. 15. Losy kredytowe 168·25. Węg. akcye kredyt. 250·60. Akcye anglo-austr. 123·30 Akcye banku Union 84·80, Akcye kolei Karola Ludwika 233·25, Akcye kolei północnej 218·—, Akcye kolei południowej 86·50, Akcye kolei Alföld 135·—, Akcye kolei Elżbiety 179·25, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 134·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 127·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 74·50 Galic. oblig. indemn. 90·—, Losy z r. 1864 158·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 104·25, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 21·10, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 119·10, Rubel papierowy 1·14, Wiedeńskie losy 112·50. Węgierskie losy 103·25, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 93·67. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 8 lipca, godzina 4 minut. 10. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank ·——, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 95·— Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 98·25, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 9 lipca, godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·22$\frac{1}{2}$, Rubel papier. 1·14—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie bez transakcyj.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 9 lipca 1879 o godz 7 rano.
Barometr 731.72mm Psychrometr suchy 18.4°C. Psychrometr wilgotny 15.7°C. Prężność pary 11.6m. Wilgoć 74% Zachmurzenie 4 Wiatr SW2 Ozon 7. Temperatura powietrza + 14.7°R.

Barometr stoi w mierze.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 9 lipca 1879.

Hotel George'a

Pp. A. Bocheński z Ottyniowiec. B. Rozwadowski z Torówki. K. Sulatycki z Rossyi.

Hotel Europejski.

P. J. Kopczyński z Tarnopola.

Hotel Angielski.

Pp. Z. hr. Dembiński z Babicy. S. Eminowicz z Unghvaru. Z. Rojowski z Dąbrowy. W. Serwatowski z Korszmina. A. Udrycki ze Stanisławowa.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Prytyka z Tucznego. S. Wysoczański z Laszek.

Hotel Krakowski.

Pp. W. Kostkiewicz z Trembowli. J. Mozarowski z Włodzimirza. Dr. L. Kłonowski z Rossyi.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. Mięsowicz do Kamionki. J. Horodeński do Kruhela. P. Hottinger do Odessy. J. Sumowski na Wołyń.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 7. wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany):

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 lipca 1879

		płacą		żądają	
		walutą austr.			
		złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	bez kupona	232	—	235	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	bez kupona	133	50	136	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	bez kupona	253	—	256	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	220	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł					
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	kupona bieżącego	89	75	90	75
„ „ „ 4 pr. „	kupona bieżącego	83	—	84	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	kupona bieżącego	89	75	90	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	kupona bieżącego	94	75	95	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	kupona bieżącego	96	—	98	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	bez kupona	91	—	92	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.		89	75	90	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		93	—	94	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 proc. w. a.		94	—	96	—
5. Losy Miasta Krakowa		17	50	19	—
„ „ Stanisławowa		23	50	25	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	37	5	48
Dukat cesarski		5	42	5	52
Napoleondor		9	19	9	28
Półimperyał		9	45	9	56
Rubel rossyjski srebrny		1	55	1	67
„ „ papierowy		1	12¾	1	14¾
100 marek niemieckich		56	85	57	50
Srebro		99	50	100	50
Kupony w srebrze		99	95	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 5 lipca 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
„ maj-listopad	66.95	67.10
luty-sierpień	67.—	67.15
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	68.65	68.80
kwiecień-październik	68.60	68.75
Losy z roku 1854 po 250 zł.	117.50	118.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr	126.50	127 —
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	129.50	130.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł	158 75	159 25
„ „ 1864 „ po 50 „	157.50	158 50
Renty Como po 42 lir. austr	27 —	28 —
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	142.50	143.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	101.—	—.
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr	78.25	78.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	84.75	85 75
Galicyi	89.50	90.—
Niższej Austryi	104.75	105 25
Siedmiogrodu	83 25	84 —
Węgier	86.—	86 50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	125 —	125.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	265.75	266.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	795.—	800.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	569.—	571.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	179.25	179.75
Kol. Preszów-Tarn. (w.s.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2198 —	2203.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. w. k.	233.25	233 75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	134.50	135.50
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	276.75	277.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	87.—	87 50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	103.—	103.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	99.—	100.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.—	105.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	95.—	96.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	82.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	89 75	90 50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	89.75	90 50
Gal. banku hipot. po 6 proct.	95.30	95.70
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	98 50	99.50
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	99 75	100.25
„ „ po 5 proct.	92 —	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł 5 proc. w s.	77.25	77.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	76.50	77.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.—	104 50
„ „ po 100 zł. w. a.	98.25	98.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102.75	103.25
„ „ „ II emisyi	101 75	102.25
„ „ „ III „	100 75	101.25
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III emis. a 300 zł 5 proc. w srebrze z r. 1865	82.80	83.20
z r. 1867	85.50	86.—
z r. 1868	79.—	—.—
z r. 1872	75.50	76.50
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	73 75	74 —
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	168.50	169 —
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.—	35.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.	36.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	16.75	17 25
Salma po 40 zł. m. k.	46.50	47.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	37.25	37.75
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	24.25	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.—	120.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	33 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	32 50	33.50
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.—	116 15
Paryż za 100 fr.	45 90	45 95
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.49.—	5.51.—
„ pełnej wagi	5.48 50	5.49 50
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.22 50	9.23.50
Rossyjski imperyał	9 50.50	9.51.50
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 8 lipca 1879.

	zł.	c
Jednolity dług państwa w banknotach	66	65
„ „ „ w srebrze	68	15
Renta w złocie	78	30
Losy pożyczki z roku 1860	126	50
Akcye banku austro-węgierskiego	822	—
„ „ kredytowego	264	20
Londyn	116	05
Srebro	—	—
Napoleondor	9	22½
Dukat cesarski men.	5	48
100 marek niemieckich	56	95

Dziennik Urzędowy.

(4590 1—3) **Edykt.**

L. 1815. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności pod l. 200 w Niepołomicach położonych według wyk. hip. gminy Niepołomice l. 200 w 1 haer. Jędrzeja Biernata własność stanowiącej, na zaspokojenie reąztującej sumy dłużnej 180 zł. w. a. z pn. Mojżeszowi Rittermanowi z większej sumy 200 zł. należącej się w jednym terminie licytacyjnym dnia 11go sierpnia 1879 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 220 zł.

Wadyum zaś 22 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej ekspedyturze.

C. k. Sąd powiatowy
Niepołomice dnia 7 maja 1879.

(4600 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4310. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, iż na prośbę Józefa Grossa odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż połowy niewydzielonej realności pod l. 114/a w Grabowcu położonej do Ludwika Vonau należącej w dwóch terminach a to dnia 28 sierpnia i 2 października 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem a na wypadek gdyby na pierwszych dwóch terminach realność ta nawet za cenę szacunkową nie sprzedaną została wyznacza się na dzień 16 października 1879 termin do ustanowienia łatwiejszych warunków licytacyjnych.

Cena wywołania 300 zł.

Zakład 30 zł.

Bliższe warunki sprzedaży w sądzie do przejrzenia.

Stryj dnia 23 maja 1879.

(4595 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 4473. Beim k. k. Bezirks Gerichte in Dolina wird zur Einbringung der Forderung des Hersch Bo..m von 100 fl. die den Eheleuten Stanislau und Anna Dobrzański gehörige Realität C. Nr. 107/532 in Dolina am 24 Juli, 21 August und 25 September 1879 jedesmal um 10 Uhr V. M. beim letzten Termine auch unter dem Schätzungswerthe von 290 fl. an den Meistbiethenden veräußert werden. Vadium 29 fl. Lizitationsbedingnisse erliegen hiergerichts.

Dolina 15 Juni 1879.

(4591) **Kundmachung.**

Zl. 10078. Im Konkurse des Osias Adlerstein wurde bei der am 20 Juni 1879 abgehaltenen Tagfahrt von den Konkursgläubigern, Johne Gehler in Tarnopol als Massaverwalter und Izik Isser Brandes in Tarnopol als dessen Stellvertreter gewählt, und diese Wahl hierorts bestätigt.

K. k. Kreisgericht
Tarnopol 30 Juni 1879.

(4586) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27 Juni 1879, Zl. 8894 die Weiterverbreitung der Zeitschrtft „Hlas" Nr. 49 vom 25 Juni 1879 wegen des Artikels Rakousko uhersky Lloyd" nach §. 65 a St. G., dann wegen des Correspondenzartikels „V Serajevu, dne 17 cervna 1879 (O pomerech vojinu moravskych v Bosne! nach §. 300 St. G. verboten.

(4609) **Ogłoszenie**

L. 30435. C k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firma „Gustaw Karol Schramm" handel towarów korzennych i wiktuałów we Lwowie w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dn. 23 czerwca 1879 wpisaną została.

Lwów dnia 28 czerwca 1879.

(4607 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 32330. W celu rozdania funduszów przyzwolonych ustawą finansową z dnia 22 maja 1879 na rok bieżący, na pensye dla artystów zasłużonych na polu sztuki, tudzież na stypendya dla ubogich artystów, a rokujących nadzieje w przyszłości, wzywa się niniejszem tych p. p. artystów z królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych którzy pracują w dziedzinie poezyi muzyki malarstwa i sztuk plastycznych, a pragną uzyskać jednorazowe stependyum, ażeby, skoro mogą dopełnić potrzebnych ku temu warunków, wnieśli podanie swoje do właściwej władzy krajowej. tj. do Namiestnictwa lub Rządu krajowego, najdalej do końca sierpnia r. b.

W tych podaniach należy:

1) opisać przebieg dotychczasowego kształcenia się w zawodzie artystycznym i wykazać postępy artystyczne, tudzież stosunki majątkowe i familijne.
2) wskazać, w jaki sposób zamierza proszący wrazie uzyskania stypendyum korzystać z niego w celu dalszego kształcenia się, i
3) dołączyć do podania okazy przedstawiające artystyczne prace proszącego.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 2 lipca 1879.

О Б Ѣ Щ Е Н Ь Е.

Въ цѣли роздана фондушôкъ призволеныхъ финансовою оуставовъ зъ днѧ 22 маѧ 1879 на текȣрїй рôкъ на платию длѧ артистôвъ заслȣженых на поли искȣства, такожъ и на стипендїи длѧ бѣдныхъ а надѣйных артистôвъ, взиваесѧ нинѣшнымъ тыхъ п. п артистôвъ зъ королествъ и краѣвъ въ Дȣмѣ державной застȣпленыхъ, котрû занимаютъ сѧ поезїевъ, мȣзикою, малѧрствомъ и пластичными искȣствами, а желаютъ полȣчити одноразовȣ стипендїю, або нескоди могȣшъ доповнити потрѣбныхъ къ семȣ оусловїи, подали прошенѧ до одповѣдной власти краѣвой с. е. до Намѣстництва або краѣвого Правительства найдальше до конца серпнѧ с. р.

Въ тыхъ прошенѧхъ належитъ:

1) описати пробѣгъ дотеперѣшного образованѧ въ артистичнôмъ званїи и доказати артистичнû оуспѣхи, якоже и маетковû и родиннû стосȣнки;
2) вказати, въ якїй спосôбъ намѣрѧе проситель въ разѣ полȣченѧ стипендїи оупотребити ен въ цѣли дальшого образованѧ, и
3) залȣчити до подана оказы представлѧючїи артистичнȣ дѣѧльнôсть просителѧ.

Зъ ц. к. Намѣстництва.
Во Львовѣ днѧ 2 липцѧ 18 9.

(4457 2—3) **Edykt.**

L. 6946. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszosądowego z dnia 2 kwietnia 1878 l. 6946 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majętności tabularnych:

1) Janow w okręgu Janowskiego c. k. sądu powiatowego;
2) Turynka w okręgu Żółkiewskiego c. k. sądu powiatowego;
3) Wulka-zapałowska z miejscowościami Czeterboki i Szczebywilki w okręgu Lubaczowskiego c. k. sądu powiatowego;
4) Rata w okręgu Rawskiego c. k. sądu powiat.;
5) Repużyńce czyli Rypuszyńce i
6) Raszków w okręgu Horodenieckiego c. k. sądu powiatowego;
7) Kułaczyn w okręgu Sniatyńskiego c. k. sądu powiatowego;
8) Bolestraszyce i
9) Bolestraszyce część w okręgu Przemyskiego c. k. sądu powiatowego m. d.;
10) Cieszacin mały (Cieszacinek) i
11) Kisielów w okręgu Jarosławskiego c. k. sądu powiatowego;
12) Olchowa;
13) Weremień, przyległość do Liska, i
14) Łączki, przyległość do Liska w okręgu Liskiego c. k. sądu powiatowego;
15) Radłowice w okręgu Samborskiego c. k. sądu powiatowego m. d.;
16) Buczały z Hermanem i
17) Ryczychów w okręgu Komarzańskiego c. k. sądu powiatowego;
18) Rybno i
19) Pacyków w okręgu Stanisławowskiego c. k. sądu powiatowego m. d.;
20) Wasylków i tych części składowych tejże majętności które w skutek uchwały lwowskiego c. k. sądu krajowego z dnia 10 marca 1877 do l. 6850 wcielone zostały do nowo utworzonego ciała pod nazwą Zacisze w okręgu Husiatyńskiego c. k. sądu powiatowego;
21) Pankowce w okręgu Załozieckiego c. k. sądu powiatowego;
22) Sarańczuki i
23) Baźnikówka w okręgu Brzeżańskiego c. k. sądu powiatowego;
24) Chorostków w okręgu Halickiego c. k. sądu powiatowego;
25) Hranki i
26) Kuty, tudzież
27) Borynicze w okręgu Chodorowskiego c. k. sądu powiatowego;
28) Dubszcze (Dóbrcze czyli Dubrzcze) w okręgu Kozowskiego c. k. sądu powiatowego położonych;

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1) Janow podlegających Janowskiemu c. k. sądowi powiatowemu;
2) Turynka podlegających Żółkiewskiemu c. k. sądowi powiatowemu;
3) Wulka zapałowska z miejscowościami Czeterboki i Szczebywilki podlegających Lubaczowskiemu c. k. sądowi powiatowemu;
4) Magierów podlegających Niemirowskiemu c. k. sądowi powiatowemu;
5) Rata podlegających Rawskiemu c. k. sądowi powiatowemu;
6) Repużyńce czyli Rypuszyńce i
7) Raszków podlegających Horodenieckiemu c. k. sądowi powiatowemu;
8) Kułaczyn podlegających Sniatyńskiemu c. k. sądowi powiatowemu;
9) Belestraszyce podlegających Przemyskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. d.;
10) Cieszacin mały z Kisielewem podlegających Jarosławskiemu c. k. sądowi powiatowemu;
11) Olchowa i
12) Weremiea Łączki podlegających Liskiemu c. k. sądowi powiatowemu;
13) Radłowice podlegających Samborskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. d.;
14) Buczały z Hermanem i
15) Ryczychów podlegających Komarzańskiemu c. k. sądowi powiatowemu;
16) Rybno i
17) Pacyków podlegających Stanisławowskiemu c. k. sądowi powiat. m. d.;
18) Wasylkow podlegających Husiatyńskiemu c. k. sądowi powiatowemu;
19) Pańkowce podlegających Załozieckiemu c. k. sądowi powiatowemu;
20) Saranczuki z Baźnikówką i Nowogroblą podlegających Brzeżańskiemu c. k. sądowi powiatowemu;
21) Chorostków podlegających Halickiemu c. k. sądowi powiatowemu;
22) Hranki i Kuty tudzież
23) Borynicze podlegających Chodorowskiemu c. k. sądowi powiatowemu;
24) Dubszcze czyli Dobrcze podlegających Kozowskiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi obiętych z dniem 1 czerwca 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 kwietnia 1880 a to, co do majętności tabularnych pod I. 1, 2, 3, 4 wymienionych w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie pod I. 5, 6, 7 w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi;

Pod I. 8, 9, 10, 11, 13, 14 w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu;

Pod I. 15 do 17 w c. k. sądzie obwodowym w Samborze;

Pod I. 18. 19, 24 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie;

Pod I. 20 w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu;

Pod I. 21 do 28 w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie;

Zaś co do posiadłości pod II. poszczególnionych w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 3 czerwca 1879.

(4570 2—3) **Edykt.**

L. 4346. C. k. sąd powiatowy zawzywa Chaima Israela Nebel, by do spadku zmarłego w Małym Warazdynie dnia 27 sierpnia 1851 Mejera Nebel z Zmigroda, do roku tem pewniej się zgłosił, gdyż później rozprawa tego spadku z oświadczonymi spadkobiercami z ustanowionym dlań kuratorem Mendlem Nebel z Zmigroda przeprowadzoną będzie.

Zmigród 18 listopada 1877.

(4562 2—3) **Edykt.**

L. 2251. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi, celem zaspokokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 517 złr. 18 ct. w. a. z pn. na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galic. Boden. Credit Anstalt) w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 5 w Targowisku położonej, ciało tabularne posiadającej a własność dłużnika Franciszka Wątorka w Targowisku stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 25 sierpnia, dnia 22 września i dnia 20 października 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 1800 złr. wadyum 180 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Niepołomice dnia 12 czerwca 1879.

(4549 2—3) **Edykt.**

L. 2536. C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 27 lutego 1879 l. 9843/78 Wilchelm Jenney, kapitan obrony krajowej zostaje uznany jako umysłowo chory.

Kuratorem mianuje się pana Michała Maly z Wołowy.

Rzeszów dnia 3 marca 1879.

(4576 2—3) **Edykt.**

L. 10173. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Rubina Gross kupca w Jazłowcu mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Felicyana Marcinkiewicza w Jazłowcu a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dra Weissteina w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 14go lipca 1879 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie kokursowej chcą dochodzić aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 15 września 1879 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 30go września 1879 o godzinie 10 rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Jazłowcu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Jazłowcu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej.“ Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem termin do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 30 czerwca 1879.

(4608 1—3) **Edykt.**

L. 31484. Ck. Sąd krajowy lwowski jako handlowy uwiadamia niniejszem, że w sprawie konkursowej Sary i Ozyasza Schwarców odbędzie się dalsza likwidacya wierzytelności do tej masy rozbiorowej zgłoszonych na dniu 24 lipca 1879 o godzinie 4 popołudniu.

Lwów dnia 5 lipca 1879.

(4596 1—3) **Edykt.**

L. 3416. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż połowy z 2/5 osobną całość stanowiących części realności pod lk. 144 w Czańcu położonej, do Franciszka Ryłki należącej na pokrycie pretensyi Małgorzaty Ryłkowej i spólników w sumach 34 złr. 45 ct., 40 złr., 40 złr. i 40 złr. z pn w sądzie w 3 terminach w dniach 4 sierpnia, 1 września i 13 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 183 złr. 50 ct.

Wadyum 30 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dra. Bogdaniego w Żywcu.

Kęty 20 czerwca 1879.

(4602 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5433. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, iż w tutejszym sądzie odbędzie się w dniach 4 września, 2 października i 6 listopada 1879 o godzinie 10tej rano publiczna sprzedaż realności l. 78/16 w Hurniem położonej własność Fedora Jankiewicza stanowiącej na pokrycie długu w kwocie 50 złr. w. a. z pn. w c. k. uprzyw. zakładzie kredytowem włościańskiem we Lwowie zaciągniętego.

Bliższe warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze, zaś w dniu terminu u dotyczącego komisarza przejrzeć.

Stryj dnia 14 maja 1879.

(4603 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6563. Ck. sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, iż w tusądowym budynku odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. 99 w Bratkowcach Jurka i Parani małżonków Darmopuch własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie pretensyi w kwocie 109 złr. 54 ct. w. a. w trzech terminach a to 4 września, 2 października i 6 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 635 złr. w. a.

Zakład 10 procent od takowej.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze lub w dzień licytacyjny u komisarza licytacyjnego przejrzeć.

Stryj dnia 9 czerwca 1879.

(4599 1—3)

Obwieszczenie.

L. 3905. Ck. Sąd powiatowy w Szczercu wskutek odezwy sądu krajowego handlowego lwowskiego z 5 kwietnia 1879 l. 14831 przedsięweźmie celem wydobycia 200 złr. z pn. Eleazarowi Fraenkel od Eliasza Hammer się należących przymusową licytacyjną sprzedaż połowy sumy 3300 złr. w stanie biernym realności pod l. 98 w Derewaczu położonej na rzecz dłużnika zahipotekowanej w dniach 14 sierpnia, 11 września i 16 października 1879 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi nominalna wartość sprzedać się mającej połowy sumy wadyum wynosi 165 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach rzeczona połowa sumy 3300 złr. tylko za lub wyżej nominalnej wartości na trzecim zaś także niżej ceny nominalnej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 12 lipca 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Z c. k. sądu powiatowego.
Szczerzec 20 maja 1879.

(4594 1—3) **Edykt.**

L. 4283. Sąd tutejszy ogłasza, że w dniach 1 sierpnia, 5 września, 15 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym w sprawie egzekucyjnej Eiziga Weniga przeciw masie leżącej ś. p. Jeśki Kuszejowej pto 200 złr. w. a. z pn. egzekucyjna licytacya gospodarstwa lk. 28 w Komarowicach.

Cena wywołania 835 złr.

Wadyum 83 złr. 50 ct.

Bliższe warunki licytacyjne wolno przeglądnąć w sądzie.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 20 czerwca 1879.

(4593) **Obwieszczenie** (1—3)

L. 1822. Dnia 5 sierpnia i dnia 10 września 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya 15 zagonów z gruntu pod l. 2 w Woli wielkiej dłużnika Bartłomieja Michonia własnych ciała tabularnego nie stanowiących na zaspokojenie pretensyi Wincentego Bodziocba w kwocie 49 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 28 złr.

Wadyum 2 złr. 80 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Dębica 21 czerwca 1879.

(4598 1—3) **Edykt.**

L. 4053. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Dawida Helmana w sumie 200 zł. odbędzie się dnia 11 sierpnia, 11 września i 17 października 1879 zawsze o 10 rano licytacya realności l. 47 w Ubieszynie, ciała tabularnego nie stanowiącej, Sobestyana Bartusia własnej.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa w kwocie 2640 złr. w. a.

Wadyum wynosi 264 złr.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzana w sądzie.

O czem się strony sporne i niewiadomych wierzycieli którzyby w tym czasie jakie prawa rzeczowe na realności sprzedać się mającej nabyli, przez kuratora adw. Dra. Gaberlego w Jarosławiu zawiadamia.

Przeworsk 31 maja 1879.

(4592) **Obwieszczenie.**

L. 8958. Ck. sąd powiatowy miej. del. w Samborze zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Głęboka złożone zostały w sądzie tutejszym do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w sądzie do dnia 25 lipca 1879, w którym to dniu wrazie wniesienia uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzane będą.

Sambor dnia 5 lipca 1879.

(4546 2—3) **Edykt.**

L. 6459. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, mianuje adw. Dra. Smutnego zarządcą zaś Samuela Krys zastępcą zarządcy masy krydalnej Elki Adolf.

Przemyśl 25 czerwca 1879.

(4564 2—3) **Obwieszczenie.** L. 10141.

W dniach 30 lipca, 29 sierpnia, 24 września 1879

zawsze o 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod l. 133 w Jawczu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Danila Worona własnej, celem wydobycia pretensyi Abrahama Bannera w kwocie 100 zł.

Wartość szacunkowa 213 zł. wadyum 21 zł. 30 kr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn 28 stycznia 1879.

(4551 2—3) **Edykt.**

L. 3856. C. k. sąd powiatowy Brzeżany ogłasza, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie a to 3 rat po 113 zł. 40 ct. oraz reszty 1469 zł. 30 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod Nr. kons. 1 w Brzeżanach na Adamówce według Dom II. III pag 219, 42 n. 6. 7. haer. Ludwiki Filipiny 2im. Wierzbickiej własnej, w dniu 7 sierpnia i 11 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano. Realność ta zostanie na tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 4429 zł. a wadyum 443 zł.

Gdyby realność ta w powyższych terminach sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 25 września 1879 godzinę 10 rano.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby po dniu 13 marca 1879 do tabuli weszli, lub którym niniejsze postanowienie z jakichkolwiek bądź przyczyn doręczonem byćby nie mogło przez kuratora Dra. Leona Madejskiego.

Brzeżany 27 maja 1879.

(4563 2—3) **Obwieszczenie.** L. 6662.

W dniach 30 lipca, 29 sierpnia, 24 września 1879

zawsze o 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności, pod l. 46 w Jawczu położonej, Fediowi Huraj własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, celem wydobycia pretensyi Litaera Bannera w kwocie 139 zł. 30 kr.

Wartość szacunkowa 158 zł. wadyum 15 zł. 8 kr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rochatyn 15 marca 1879.

(4560 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8223. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Jakóba Spinnera przeciw Dańkowi Seneczko pto. 31 zł. w. a. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną sprzedaż połowy realności pod l. k. 73 w Drozdowicach położonej, dłużnika własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, 3 września, 6 października 10 listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 432 zł. 50 ct. w. a. wadyum 44 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie połowa tej realności za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 24 grudnia 1878.

(4569 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6192. W sądzie tutejszym odbędzie się 11 sierpnia, 1 września, 22 września 1879 z rana, egzekucyjna sprzedaż realności Nr. 28 w Kurowie Wojciecha i Maryanny Targoszów własnej, niehipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 260 zł. wadyum 26 zł. Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Ślemień d. 3 kwietnia 1879.

(4553 2—3) **Edykt.**

L. 4391. C. k. sąd powiatowy Mielnica zawiadamia, że Jan Ilnicki z Germakówki jako marnotrawca pod kuratelę Jana Konopskiego postawiony został.

Mielnica 1 lipca 1879.

(4555 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3430. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nieobjętej masie spadkowej Wasyla Sydora o zapłacenie 133 zł. 76 ct. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Gdeszycach pod l. k. 7/55 położonego, ciała tabularnego nie mającego, a nieobjętej masy spadkowej Wasyla Sydora własnego, w trzech terminach 3 września, 3 października i 5 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 800 złr. zakład 80 złr. wal. austr.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedanem zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 25 maja 1879.

(4547 2—3) **Edykt.**

L. 4597. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że celem zaspokojenia Oziasowi Losch i Maurycemu Bardach od Włodzimierza Rozwadowskiego należącej się sumy pożyczkowej 1500 złr. z pn. przymusowa sprzedaż publiczna sumy 6800 złr. z pn. wstanie biernym majętności $^5/_{14}$ części dóbr Serwiry „Albinówką“ zwanej na rzecz dłużnika Włodzimierza Rozwadowskiego intabulowanej w dwóch terminach a to: 19 sierpnia 1879 i 18 września 1879 o godzinie 10tej przed południem pod następującemi wurunkami przedsięwziętą będzie:

1) Przedmiot przymusowej sprzedaży publicznej stanowi suma 6800 złr. w. a. z pn. z większej 8000 złr. w. a. pochodząca na majętności $^5/_{14}$ części dóbr Serwiry „Albinówką“ zwanej, p. p. Aleksandra i Albiny z Zamojskich małżonków Kociałkiewiczów własnej, wedle dom. 515 pag. 316 n. 6 on. i dom. 515 pag. 315 n. 7 on. na rzecz p. Włodzimierza Rozwadowskiego intabulowana.

2) Jako cenę wywołania stanowi się wartość sprzedać mającej sumy to jest kwotę 6800 złr. w. a.

3) Licytacya odbędzie się na powyższych dwóch terminach z tem zastrzeżeniem iż na pierwszym terminie suma ta tylko powyżej lub za cenę wywołania zaś na drugim terminie także poniżej tej wartości za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

4) Chęć kupienia mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi 10 proc. ceny wywołania to jest kwotę 680 złr. w. a. w gotówce, w książeczkach gal. kasy oszczędności, w asygnatach kasowych banku hipotecznego, banku kredytowego, zakładu włościańskiego, fili zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, w losach państwowych, obligacyach indemnizacyjnych i innych papierach wartościowych wedle kursu w ostatnim numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“ zanotowanego, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć, które nabywcy w cenę kupna wliczone, zaś innym licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

5) Stan tabularny sprzedać się mającej sumy mogą chęć kupienia mający w tutejszym urzędzie hipotecznym lub też z wyciągu tabularnego tudzież warunki licytacyjne w całej osnowie w tusądowej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się strony obie a to dłużnika Włodzimierra Rozwadowskiego do rąk kuratora adwokata dr. Majewskiego we Lwowie, dalej znanych dotąd wierzycieli hipotecznych, zaś tych wszystkich wierzycieli którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego z dnia 31 marca 1879 prawa rzeczone na sumie sprzedać się mającej uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyfoa lub też późniejsza jaka uchwała albo weale albo wczasie należytym doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego dla tych wierzycieli kuratora pana adwokata dr. Mijakowskiego z substytucyą pana adwokata dr. Billeta i edyktem.

Złoczów dnia 21 czerwca 1879.

(4558 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10110. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Leiby Weniga przeciw Izydorowi Baranikowi pto 205 złr. w. a. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Zrotowicach pod l. k. 14 położonego, ciała tabularnego niemającego, dłużnika własnego w trzech terminach 3 wrześnnia, 6 października i 7 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 1080 złr. zakład 108 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 14 lutego 1879.

(4565 2—3) L. 1525.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Rawie ogłasza iż w dniu 11 sierpnia i 1 września 1879, o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Markusa Szapiry pod nr. 102 w Rawie położonej, nietabularnej, lecz nie niżej ceny szacunkowej na rzecz państwa Lubaczów, pto 109 złr. 39 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania 160 złr. 60 ct. w. a.

Zakład 16 złr. 6 ct. w. a.

Bliższe warunki, akt opisania i ocenienia leżą w tutejszym sądzie do przejrzenia.

Rawa dnia 10 czerwca 1879.

(4554 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2428. Ck. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi i Maryi Ustrzyckim, a względnie przeciw spadkowej masie nieobjętej po Wasylu Ustrzyckim przez kuratora Stefana Babiaka i spadkobiercom ś. p. Maryi Ustrzyckiej a to: pełnoletniej Anastazyi Poczwarze, i małoletnim Atanazemu Ustrzyckiemu i Parańce Łacyk o zapłacenie 143 złr. 88 ct. w. a. z pn. odbędzie w tutejszym sądzie publiczną licytacyę realności, włościańskiej w Gdeszycach pod lk. 60/62 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej ś. p. Wasyla i Maryi Ustrzyckich własnej w trzech terminach, 3 września, 3 października i 7 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania 300 złr.

Zakład 30 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność te tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Niżankowice dnia 23 kwietnia 1879.

(4557 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 903. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi i Michałowi Hodiakom tudzież nieobjętej masie spadkowej ś p. Matrony Hodiak o zapłacenie 500 złr. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego, w Hruszatycach pod lk. 30 położonego w trzech terminach 3 września, 3 października, 12 listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 950 złr.

Wadyum 95 złr w. a.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedanem zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 11 lutego 1879.

(4540 2—3) **Edykt.**

L. 24663. Ck. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia dłużnej sumy 200 złr. w. a. z pn. na rzecz Teresy Kobierskiej, odbędzie się w tym sądzie publiczna licytacya 11/12 części realności pod l. 664$^1/_4$ we Lwowie położonej wedle Dom. 220 pag. 101 n. 7 haer. dłużniczki Maryi Slawińskiej własnej a to: w dwóch terminach, t. j. dnia 3 września i 24 września 1879 każdym razem o godz. 11 rano, na których dwóch terminach wspomniona realność za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1557 złr. sprzedaną zostanie.

Gdyby zaś w tych terminach nikt cenę szacunkową nie ofiarował, natenczas ustanawia się termin do ołatwiających warunków na dzień 25 września 1979 o godzinie 11 z rana, na którym ci którzy nie stanęli jako do wniosku przystępujące uważani będą. Powtóre że jako wadyum każdy licytant kwotę 155 złr. 70 ct. w gotówce lub w papierach wartościowych po kursie złożyć ma do rąk komisyi licytacyjnej.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg tabularny i akt oszacowania, mogą być przejrzane, w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Zofii z Turkiewiczów Srokowskiej, Grzegorza i Katarzyny Harlay, jakoteż dla wszystkich tych wierzycieli którzy po dniu 19 lutego 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do hipoteki 11/12 części realności pod l. 664$^1/_4$ we Lwowie położonej weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły. ustanawia p. adw. Dra. Gajewskiego ze substytucyą adw. Dra. Tilla kuratorem i doręczając uchwałę kuratorowi, uwiadamia się tychże niniejszym edyktem.

Lwów 21 czerwca 1879.

(4559 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 299 C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Mendla Metzgera przeciw Piotrowi Parylewiczowi pto. 200 zł. z. p. n, odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności pod l. k. 7 w Zrotowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Piotra Parylewicza własnej w trzech terminach, 3 września, 6 października 5 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 545 zł. zakład 54 zł. 50 ct. Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 17 stycznia 1879.

(4556 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 595 C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowie i Annie Finikom o zapłacenie 842 zł. 6 ct. z. p. n, odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności w Niżankowicach pod l. k. 5 i 6 położonej, ciała tabularnego nie mającej, a Jana i Anny Fініków własnej w trzech terminach, 3 września, 3 października, 10 listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 2000 zł, zakład 200 zł. w. a. Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można pzejrzeć w sądzie.

Niżankowice 29 stycznia 1879.

(4575 2—3) **Edykt.**

L. 9259 C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości że firma A. Fischera syn przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jeruchemowi Teitelbaumowi o zapłacenie sumy wekslowej 73 zł. 20 ct. w. a. skargę wniosła, w skutek której nakaz zapłaty tej sumy wydany i kuratorowi dla tego pozwanego w osobie adw. dra. Ludwika Pietrzyckiego zamianowanego doręczony został.

Tarnów dnia 26 czerwca 1879.

(4587 2—3) **Concurs.**

Zl. 4583. Eine Bezirksrichterstelle in Putilla oder im Falle der Versetzung bei einem Gerichte in der Bukowina, mit den Bezügen der VIII Rangsklasse, ist zu besetzen.

Die Bewerbungs-Gesuche sind bei dem Landesgerichts-Präsidium in Czernowitz bis zum 24 Juli 1879 einzubringen.

Lemberg d. 5 Juli 1879.

(4588 2—3) **Edikt.**

Zl. 28415. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird den dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannten Lemberger Insassen Michael Chamaides, Taube Chamaides u. Reisel Beile Chamaides bekannt gegeben, daß Dresel Mimels unterm 13 Juni 1879, Zl. 28415 hiergerichts eine Klage wider dieselben, dann die Stadt Lemberg und die k. k. Finanzprocuratur Namens des h. Militäraerars wegen Löschung eines $^1/_4$ Theiles der Dom. 6. p. 41 n. 415 on. auf der Realität Nr. 371 intabulirten Summe pr. 15000 fl. W. W. sammt Afterlasten, angestrengt habe, daß denselben zur Wahrung ihrer Rechte ein Curator in der Person des Landesadvokaten Dr. Romanowski mit Substituirung des Adv. Dr. Pomianowski bestimmt, und die Klage den bestimmten Curator zur Erstattung der Einrede binnen 30 Tegen mitgetheilt wurde.

Es werden daher die dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannten aufgefordert dem bestellten Curator die nöthige Information zu ertheilen, oder sich einen anderen Vertreter zu wählen, und solchen dem Gerichte nahmhaft zu machen, widrigens sie sich selbst die aus der Verabsäumung entstehenden schlechten Folgen zuzuschreiben haben werden.

Lemberg d. 21 Juni 1879.

(4568 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2779. W Sądzie tutejszym odbędzie 11 sierpnia 1 września 22 września 1879 z rana egzekucyjna sprzedaż realności l. kons. 128 rep. 2 w Slemieniu położonej dłużnika Tomasza Bąka własnej niehipotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 825 zł.

Wadyum 82 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień 30 marca 1879.

(4579 2—3) **Edykt.**

L. 2496. Dnia 7 sierpnia i 4 września 10 o godzinie przed południem odbędzie się licytacya gruntu Nykoły Hłyńczaka pod l. k. 107 rep. 50 w Hawryłówce położonego i na 100 zł. oszacowanego w celu zaspokojenia pretensyi Michała Przystasza w kwocie 60 zł. z pn.

Niżej wartości szacunkowej nie będzie grunt sprzedany; wadyum 10 zł.

Reszta warunków w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Nadwórna dnia 21 kwietnia 1879.

(4567 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2249. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem dnia 7 lipca 4 sierpnia i 15 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano celem ściągnięcia na rzecz Michała Jachwana kwoty 219 zł. przymusową licytacyjną sprzedaż realności w Wisłoczku pod l. k. 9 położonej, dłużnika Dmytra Tymczyka własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 320 zł.

Wadyum zaś 10 prc. takowej.

Reszta warunków tudzież akt oszacowania mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów dnia 12 czerwca 1879.

(4523 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 816. Dnia 17 lipca 1879 14 sierpnia i 11 września o godz. 10 z rana odbędzie się licytacya realności Wincentemu i Hanuśce Gromadzkich własnej pod l. 345 w Chołojowie na zaspokojenie wierzytelności Nu-
Cena wywoławcza wynosi 200 zł.
Zakład 20 zł. a. w.
chima Witllera w kwocie 200 zł. a. w.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Dmytra Olejnika z Chołojowa.

C. k. Sąd powiatowy

Radziechów 24 marca 1879.

(4524 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1713. W dniach 31 lipca 28 sierpnia i 25 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaną będzie w urzędzie gminnym w Witkowie drogą publicznego przetargu realności pod l. 34 w Witkowie nowym do dłużniczki Maryi z Brzeznickich I ślubu Cwiklewicz II Swistun należąca na rzecz Henie Perles o 2170 zł.

Cena wywołania wynosi wartość szacunkową 1140 zł.

Zakład wynosić będzie 114 zł. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego c. k. notaryusza p. Henryka Jankowskiego.

C. k. Sąd powiatowy

Radziechów 10 kwietnia 1879.

(4535 3—3) **Edykt.**

L. 1529. C. k. Sąd powiatowy w Skałacie rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Hersza Brandesa w kwocie 300 zł. z pn. publiczną licytacyę realności pod l. k. 228 w Iwanówce położonej własność Hawryły Berpalko stanowiącej w trzech terminach a to: 22 go lipca 12 sierpnia i 16 września 1879 każdym razem o 10 godzinie z rana w tutejszym sądzie z tym że jeżeli realność ta na pierwszym lub na drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie takowa na trzcim terminie najwięcej ofiarującemu także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Protokół oszacowania tej realności interesantom w t. s. registraturze wolno przeglądnąć.

Skałat dnia 5 maja 1879.

(4534 3—3) **Edykt.**

L. 6260. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Wojciecha Kiepek jako cesyonarysza Markusa Karpf w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się licytacya jednej trzeciej części gospodarstwa pod l. k. 53 w Dubowy położonej Olecha Caplap własnej na dniu 1 sierpnia 1 września 13 października 1879 o 10 godz. rano.

Cena wywołania wynosi 111 zł. 65 ct.

Wadyum 11 zł. 16 ct. a. w.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 30 grudnia 1878.

(4521 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2833. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie Icka Altenhausa przedsięwzięta będzie w dniach 7 sierpnia, 4 września i 9 października 1879 o 10 godzinie rano wymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 56 w Ostawach czarnych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Hafii Tatarczuk należące, celem wydobycia sumy 72 złr. w. a. z pn. w których to pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś terminie i niżej takowej sprzedaż nastąpi.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa 70 złr. poręczne 10 proc. ceny wywoławczej.

Resztę warunków przejrzeć można w aktach sądowych.

Delatyn 6 czerwca 1879.

(4529 3—3) **Edykt.**

L. 14564. C. k. sąd deleg. miejski Krakowski podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 900 złr. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 702 zł. 18 ct. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach: dnia 4 sierpnia, 6 września i 30 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. wyk. hip. 7 w Czyżynach w powiecie krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 1800 złr. a wadyum 180 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny, chęć kupna mający w tutejszej registraturze przejrzeć mogą.

Kraków dnia 15 czerwca 1879.

(4526 3—3) **Edykt.**

L. 1858. C. k. sąd powiatowy w Skolem zawiadamia, że Anton Oryszczyć uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z d. 30 lipca 1878 l. 11401 za marnotrawcę uznany został, i że muna kuratora Stasia Połowkowicza nadaje się.

C. k. sąd powiatowy.

Skole dnia 11 czerwca 1879.

(4538 3—3) **Edykt.**

L. 4595. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 239 zł. 80 ct. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Ilka Storożyk, ciała hipotecznego niestanowiącej, z 9 morgów 134 kwadratowych sążni, z zabudowań gospodarczych, składającej, się na 500 słr. ocenionej realności 22 w Tartakowie położonej, na dnie 2 września, 14 października i 18 listopada 1879, zawsze od 10 godziny rano w gmachu sądowym.

Poręczne wynosi 50 zł.

Warunki licytacyjne, protokoły opisania i ocenienia, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal dnia 27 marca 1879.

(4479 3—3) **Edykt.**

L. 4062. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku odnośnie do edyktu z dnia 7 grudnia 1878 l. 9825 w dzienniku nr. 33, 34 i 35 umieszczonego; zawiadamia, iż do sprzedaży jednej części realności nr. 152 w Kańczudze wyznacza się trzeci i ostatni termin licytacyjny na dzień 29 sierpnia 1879 o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającej.

O czem się interesowanych zawiadamia z tem oznajmieniem, iż zmienione warunki licytacyjne w registraturze przejrzane być mogą.

Przeworsk 31 maja 1879.

(4542 3—3) **Edykt.**

L. 28389. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia panią Olgę Latinik przebywającą w Kijowie państwie rossyjskiem, że na prośbę p. Edwarda Pietrzyckiego de praes 13 czerwca 1879 l. 28389 wydano przeciw niej nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 złr. z pn. z poleceniem, ażeby sumę tę w 3 dniach zapłaciła lub w tymże czasie zarzuty wniosła i że nakaz ten doręczono ustanowionemu ad hoc kuratowi adwokatowi dr. Romanowskiemu we Lwowie.

Z c. k. sądu krajowego jako handl.

Lwów dnia 21 czerwca 1879.

(4537 3—3) **Edykt.**

L. 6653. Sokalaski c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że na zaspokojenie sumy 421 zł. 5 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 65 w Bobiatynie Haata i Piotra Kaczwalskich tudzież Onufrego Leszczyszyna własnej tu jawnym przetargiem na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 22 września 27 października i 18 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych 2 terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków, tudzież akt oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Sokal dnia 20 maja 1879.

(4525 3—3) **Edikt.**

Zl. 916. Am 31 Juli 1879, 28 August 1879 und 25 September 1879, um 10 Uhr Vm. wird auf Ort und Stelle zur Hereinbringung der durch Josef Lövin erſiegten Forderung per 339 fl. 72 kr. ö. W. die executive Feilbiethung der zur liegenden Nachlaßmasse des Schuldners Marcus Meizeles gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Realität Nr. 205/14 zu Witków nowy abgehalten.

Schätzungswerth 500 fl. Vadium 50 fl. ö. W.

Für die unbekannten Gläubiger Nachman Moses z. N. Sigal zu Witków nowy als Curator ad actum bestellt.

Die Exekutionsakte und sonstigen Bedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Radziechów 26 März 1879.

(4528 3—3) **Edykt.**

L. 14565. C. k. Sąd miejsko delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 800 złr. a weględnie niespłaconej jeszcze reszty 448 zł. 29 ct. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach 11go sierpnia 13go września i 13 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 18 a, wy. hip. 75 w Czyżynach w powiecie Krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 1850 zł. a wadyum 185 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny, chęć kupna mający w tutejszejszej registraturze przejrzeć mogą.

Kraków 16 czerwca 1879.

(4522 3—3) **Edikt.**

Zl. 643. Am 17 Juli 1879, 14 August 1879 und 11 September 1879, 10 Uhr Vm. wird hiergerichts die exekutive Feilbietung der dem Hersz Horowitz gehörigen Realität Nr 13 in Chołojów zur Hereinbringung der durch Boruch Gabe erſiegten Forderung per 120 fl. ö. W. abgehalten.

Der Schätzungspreis beträgt 500 fl. das zu erlegende Vadium 50 fl ö. W.

Für die unbekannten Gläubiger werde zum Curator Ruwin Moses zu Chołojów ernannt.

K. k. Bezirgsgericht.

Radziechów 29 März 1879.

(4536 3—3) **Edykt.**

L. 3928. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Heniga Jakóbsohna w ilości 45 złr. w. a. z pn. przymusowy jawny przetag należącej do dłużnika Józefa Czwartkowskiego realności pod l. spis. 43 w Tartakowie na dnie 2 września, 13 października i 24 listopada 1879 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 222 złr. 9 ct. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Prototoły zastawniczego, opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 17 marca 1879.

(4517 3—3) **Edykt.**

L. 27339 C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości iż na prośbę galicyjskiej kasy oszczędności na zaspokojenie jej wierzytelności w ilości 1328 zł. 73 ct. w. a. z większej sumy 1500 zł. w. a. pochodzącej z 6% odsetków od dnia 28 czerwca 1878 bieżącemi i dalszą prowizyą zwłoki po 1% od każdej w czasie od dnia 28 czerwca 1878 aż do całkowitego uiszczenia sumy 1328 zł. 73 ct. zapadłej i zapaść mającej w dniu 28 czerwca i 28 grudnia każdego roku płatnej półrocznej raty po 98 zł. 70 ct. od dnia płatności każdej raty bieżącą tudzież kosztów egzekucyi w kwocie 19 zł. 41 ct. przyznanych, dozwoloną została przymusowa licytacya realności pod L. 438¹/₄ we Lwowie położonej, Honoraty Kwaśniewiczowej własnej, która odbędzie się w sali rozpraw ustnych c. k. sądu krajowego dnia 14 sierpnia 1879 i dnia 11 września 1879 każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania wynosi 7500 złr. w. a. zaś wadyum przez licytujących przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające 750 złr.

Na wypadek, gdyby realność ta na powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 11 września 1879 o godzinie 4 po południu.

Bliższe warunki licytacyi tudzież wyciąg tabularny sprzedać się mającej realności przeglądać można w tutejszosądowej registraturze.

O tem uwiadamiamy obie strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych zaś wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 2 czerwca 1879 prawo hipoteki na tej realności uzyskali, tudzież tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała lub też późniejsze uchwały wcześnie albo wcale doręczone być nie mogły, przez kuratora w osobie p. adwokata dr. Gajewskiego z substytucyą p. adwokata dr. Tilla ustanowionego i przez edykta.

Lwów dnia 14 czerwca 1879.

(4533 3—3) **Obwieszczenie.**

L 4755. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 4 sierpnia, 4 września i 2 października 1879, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana odbędzie egzekucyjną sprzedaż części realności pod lk. 11 w Struży położonej tj. części zwanej Poręby na 205 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 20 zł. 50 kr. w. a. warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 31 maja 1879.

(4544 3—3) **Konkurs.**

L. 596. R. S. O. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych w Brzeżańskim okręgu szkolnym; a mianowicie:

1. W Brzeżanach przy cztero klasowej szkole męskiej posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 500 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.
2. W Podhajcach przy cztero klasowej szkole męskiej,
   a) posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 450 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.
   b) posada starszego nauczyciela z roczną płacą 450 zł. w. a.
3. W powiecie Brzeżańskim, przy szkołach jednoklasowych w Ceniowie, Podwysokiem, Wybudowie i Szybulśnie wszędzie z roczną płacą 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.
4. W powiecie Podhajeckim przy szkołach jednoklasowych w Horożance, Siemikowcach, Sosnowie, Wierzbowie, Zawałowie i Złotnikach, wszędzie z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania wykonuje wszędzie miejs. Rada szkolna. Ubiegający się o te posady mają wnieść podania zaopatrzone w dowody klasyfikacyjne i służbowe do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej do 6 tygodni od pierwszego umieszczenia niniejszego konkursu w dzienniku rządowym

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Brzeżany 18 czerwca 1879.

(4532 3—3) **Ogłoszenie**

L. 5328. Na dniu 8 sierpnia, 29 sierpnia i 9 września 1879 o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia sumy 147 złr. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużniczej pod l. 290 w Bohorodczanach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Anny Skowrońskiej i spadkobierców Wawrzyńca Skowrońskiego własnej na 300 zł. w. a. oszacowanej.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Akt oszacowania i opisania tej realności i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany d. 20 grudnia 1878.

(4527 3—3) **Edykt.**

L. 18062. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia tym edyktem A. Wohlmana, że przeciw niemu R. A. Friedmanowa wniosła podaniem z d. 1 lipca 1879 l. 18062 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 400 zł. w załatwieniu, którego wydano nakaz zapłaty uchwałą t. s. z d. 1 lipca 1879 l. 18062 Gdy pozwanego miejsce pobytu nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy celem zastępowania go, ustanawia na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszego adwokata Csesznaka z substytucyą adwokata Eibenschütza, z którym spór wytoczony wedle tu obowiązujących ustaw przeprowadzonym będzie.

Zaleca się więc tym edyktem pozwanemu A. Wohlmanowi, by w ciągu dni trzeh albo sam przeciw wydanemu nakazowi zapłaty wniósł zarzuty albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem ces. kr. sądowi doniósł, w ogóle by wszelkich możebnych w obronie środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 1 lipca 1879.

(4541 3—3) **Edykt.**

L. 4805. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Altera Weinreba, iż uchwałą z dnia 22 grudnia 1877 l. 64309 na podstawie cesyi przez Altera Weinreba wystawionej, zaintabulowanie Józefa Kahane za właściciela sumy 1400 złr. w. a. z pn. z większej sumy 10.000 złr. w. a. z pn. w stanie biernym dóbr Brody z przyległościami na rzecz Heleny Paszkiewicz intabulowanej, pochodzącej, dozwolone zostało.

Gdy miejsce pobytu Altera Weinreba nie jest wiadomem, przeto ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Raresa z substytucyą adw. dr. Jekelesa i temuż kuratorowi uchwałę tę doręczono.

Lwów dnia 22 lutego 1879.

(4545 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1702. W dniu 11 sierpnia 1879 o 10 godzinie rano odbędzie się z prawnym skutkiem trzeciego terminu licytacya realności Wojtka Stodolskiego w Czernichowie pod l. 35 położonej, na rzecz Pinkasa Bergner, celem zaspokojenia kwoty 146 zł. 10 ct. pod warunkami tusądową uchwałą z dnia 20go marca 1878, l. 590 ogłoszonemi.

C. k. sąd powiatowy.

Rudki dnia 10 kwietnia 1879.

(4530 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4970. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 346 złr. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 52 w Ujkowicach położonej, dłużnika Piotra Bałucha własnej, w dniu 12 sierpnia 1879, w dniu 12 września 1879 i w dniu 14 października 1879 zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 1000 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 100 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl dnia 20 maja 1879.

(4552 2—3) **Edykt.**

L. 3271. Na zaspokojenie przyznanej Mendlowi Parnesowi od Jana Jewusiaka pretensyi w kwocie 150 złr. a. w. z pn. odbędzie się dnia 11 lipca, 11 sierpnia i 11 września 1879 każdym razem o godzinie 10tej rano, w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 47 subr. 87 w Łosiu położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 730 złr. w. a.

Wadyum wynosi 73 złr., a realność w mowie będąca na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowe sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyi jak również akt oszacowania można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Dla możliwych niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratora w osobie pana adw. Dra. Kapiszewskiego w Gorlicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice dnia 18 czerwca 1879.

(4583 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 28397. W skutek reskryptu wys. c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 25 maja 1879 l. 8080 podaje c. k. namiestnictwo do publicznej wiadomości następujący spis nadesłanych w roku 1878 z zagranicy i w c. k. ministeryum spraw wewnętrznych przechowanych „Metryk śmierci" tych austryackich poddanych, których przynależność nie może być sprawdzoną.

Abraham Minette Barend (wdowa po Moise Perles, córka Abrahama Barend i Elżbiety Aleksander) 77 lat, urodzona w Amsterdamie, według podania z Horazdiewitz w Czechach, umarła 1 marca 1878 w Bruxeli. Metryka śmierci ddto. Bruxela 3 marca 1878.

Brauny Louise urodzona Lacker, 61 lat, według podania z Wiednia (małżonka Wilhelma Brauny aktora w Sigmanisgen, córka małżonków Karola Lacker i Teresy urodzonej Oreskovitz) umarła w Freiburgu w Wielkiem Księstwie Badeńskiem 6 czerwca 1877. Metryka śmierci ddto. Freiburg 7 czerwca 1877.

Bertou Antoni Franciszek, zarobnik (syn małżonków Wawrzyńca i Joanny Bertou) według podania z Tryestu 1 stycznia 1832 r., umarł w szpitalu w Havrze (Departement Seine-inferieur) we Francyi 16 listopada 1877. Metryka śmierci. Havre 17 listopada 1878.

Dalbergtanson Karol bez profesyi, według podania urodzony w Meidling, 73 lat, umarł 24 listopada 1877 r. w Ixelles w Belgii. Metryka śmierci ddto. Ixelles 30 listopada 1877 roku.

Gautier Franciszek, zarobnik (wdowiec po Annie Bouval) 82 lat, według podania z Termisarini w Dalmacyi, umarł w przytulisku starców w Valence (Prefektura Drôme) we Francyi 9 czerwca 1877. Metryka śmierci ddto. Valence 12 lipca 1877 roku.

Kramski Józef, stolarz artystyczny, 55 lat, według podania urodzony w Lepalne, zamieszkały w Paryżu, zaślubiony z prywatyzującą Rozalią Bonnefoi, umarł w Paryżu 22 czerwca 1875. Metryka śmierci ddto. Paryż (12 okręg) 15 lipca 1875 i 29 kwietnia 1878.

Kögl Leopold, kapitalista, 45 lat, według podania z Pecha (małżonek Adeli Anny Buchert, syn Józefa Kögl i Klary urodzonej Hofstätter), umarł w Paryżu 13 sierpnia 1877 roku. Metryka śmierci ddto. Paryż (12 okręg) 13 sierpnia 1877 i 2 maja 1878.

Kuwasseg Karol Józef, malarz, według podania urodzony w Tryeście, 74 lat, małżonek Elżbiety Sidny Brookes, syn Józefa Kuwasseg i Rozalii urodzonej Hobverberger, umarł 29 stycznia 1877 w Nantére (Departement de la Seine) we Francyi. Metryka śmierci dtto. Nantére 2 lutego 1877 roku.

Kurka Adam, kapelusznik, 21 lat, według podania z Dudnik w Galicyi (syn Edwarda i Rozalii Kurka) umarł 7 października 1877 w szpitalu w Mayen koło Koblencyi w Prusiech. Metryka śmierci ddto. Mayen 7 października 1877.

Mukautz Jan, sługa kolejowy, według podania urodzony w Leubach w Krainie, 63 lat, umarł w Boulogne sur mér (Departement Pas de Calais) we Francyi 9 maja 1877. Metryka śmierci ddto. Boulogne sur mér 10 maja 1877.

Millogi Mateusz, krawiec (syn Jędrzeja Millogi i Maryi Gavasse) 38 lat, według podania urodzony w Tryeście, umarł w Chambéry (Prefektura Sabaudzka) we Francyi 11 listopada 1875. Metryka śmierci Chambery 11 listopada 1875.

Pilz Safus Ryszard (ślubny syn stolarza Antoniego Pilz i Anny urodzonej Maschek, według podania z Einsiedl w Czechach) urodzony 13 września 1877 na okręcie Safie (port ojczysty Hamburg) w podróży z Hamburga do East Londynu w Afryce. Wyciąg z metryki urodzin z żurnalu okrętowego.

Rausch Paulina, służąca, 28 lat, według podania z Lineburgu w Czechach urodzona i w Celowcu w Karyntyi zamieszkała (córka Antoniego Rausch i Barbary Bergmann) umarła 9 kwietnia 1877 roku w Varese (prowincya Comoin we Włoszech). Metryka śmierci. Varese 12 kwietnia 1877.

Rotes (vel Kotes) Henryk, rękodzielnik, według podania urodzony w Insbrucku w Tyrolu, umarł 11 lipca 1875 w Rosset, gmina Longchaumois (Departement Jura) we Francyi. Metryka śmierci ddto. Longchaumois 6 sierpnia 1875.

Usiglio Izak, kapitalista, 63 lat, stanu wolnego, według podania urodzony w Tryeście, umarł w Paryżu 2 lutego 1877. Metryka śmierci ddto. Paryż (9 okręg) 3 lutego 1877.

O tem uwiadamia się niewiadome strony interesowane, któreby potrzebowały powyższych metryk śmierci do udowodnienia swych możliwych prawnych pretensyj, z oznajmieniem, iż celem otrzymania tychże dokumentów zgłosić się mają pisemnie w c. k. Namiestnictwie z dowodami kompetencyi do podniesienia takowych.

Z c. k. Namiestnictwa
we Lwowie dnia 23 czerwca 1879.

Zl. 8080. **Verzeichniß**

der im Jahre 1878 aus dem Auslande eingelangten und im k. k. Ministerium des Innern aufbewahrten Civilstands-Urkunden solcher österreichischer Staatsangehörigen deren Zugehörigkeit nicht eruirbar ist.

Abraham Minnette Barend (Witwe des Moise Perles, eine Tochter des Barend Abracham und der Elisabeth Aleksander) 77 Jahre alt, geboren zu Amsterdam angeblich aus Horazdiewitz in Böhmen, starb am 1 März 1878 zu Brüssel. Todtenschein dd. Brüssel 8 März 1878.

Brauny Louise geborene Lacker, 61 Jahre alt, angeblich aus Wien (Ehefrau des Wilchelm Brauny, Schauspielers in Sigmaringen, eine Tochter der Eheleute Karl Lacker u. Therese geb. von Oreskowitz) starb zu Freuburg im Großherzogthume Baden am 6 Juni 1877. Todtenschein ddo. Freuburg, 7 Juni 1877.

Bertou Anton Franz, Taglöhner, (Sohn der Eheleute Laurent u. Johanna Bertou angeblich aus Triest, am 1 Jänner 1832, starb im Hospital zu Havre (Departement Seine inferieure) in Frankreich am 16 November 1877. Todtenschein ddo. Havre, 17 November 1877.

Dalbergtanson Charles, ohne Profession, angeblich geboren zu Meidling, 73 Jahre alt, starb am 24 November 1877 zu Ixelles in Belgien. Todtenschein ddo. Ixelles 30 November 1877.

Gantier Franz, Taglöhner (Witwer nach Anna Bouval) 82 Jahre alt, angeblich aus Termisarini in Dalmatien, starb im Greisen. Asyle zu Valence (Präfektur Drôme) in Frankreich am 9 Juni 1877. Todtenschein ddo. Valence 12 Juli 1877.

Kramski Josef, Kunsttischler, 55 Jahre alt, angebl. geb. zu Lepalne, wohnhaft in Paris, vermählt mit der Privaten Rosalia Bonnefoi, starb zu Paris am 22 Juni 1875. Todtenscheine ddo. Paris (12 Arrondissement) 15 Juli 1875 u. 29 April 1878.

Kögl Leopold, Rentier, 45 Jahre alt, angeblich aus Pecha (Gatte der Adele Antoinette Bucheret, Sohn des Josef Kögl und der Clara geb. Hofstätter), starb zu Paris am 13 August 1877. Todtenscheine ddo. Paris (12 Arrondissement) 13 August 1877 u. 2 Mai 1878.

Kuwasseg Karl Josef, Mahler, angeblich geb. zu Triest, 74 Jahre alt, Gatte der Elisabeth Sidny Brookes, ein Sohn des Josef Kuwasseg u. der Rosalia geb. Hobverberger starb am 29 Jänner 1877 in Nantérre (Départament de la Seine) in Frankreich. Todtenschein ddo. Nantérre, 2 Februar 1877.

Kurka Adam, Hutmacher, 21 Jahre alt, angebl. aus Duduik in Galizien, (Sohn des Eduard und der Rosalia Kurka) starb am 7 Oktober 1877 im Hospital zu Mayen bei Koblenz in Preussen. Todtenschein ddo. Maynen, 7 Oktober 1877.

Mukautz Johann, Eisenbahnbediensteter, angebl. geb. zu Laibach in Krain, 63 Jahre alt, starb zu Boulogne-sur-mer (Départament Pas de Calais) in Frankreich den 9 Mai 1877. Todtenschein ddo. Boulogne-sur mér 10 Mai 1877.

Millogi Mathias, Schneider, (Sohn des Andreas Millogi und der Maria Gavasse), 38 Jahre alt angebl. geb zu Triest, starb zu Chambéry (Präfektur Savoyen) in Frankreich am 11 November 1875. Todtenschein ddo. Chambéry 11 November 1875.

Pilz Saphus Richard (ehelicher Sohn des Tischlers Anton Pilz und der Anna geb. Maschek, angeblich aus Einsiedl in Böhmen) wurde geboren am 13 September 1877 auf dem Schiffe Saphie (Heimatshafen Hamburg) auf der Reise von Hamburg nach Cast London, Afrika. Geburtsbestätigung Auszug aus dem Schiffs-Journal.

Rausch Paulina, Dienstmag 28 Jahre alt, angebl. zu Limburg in Böhmen geboren und zu Klagenfurt in Kärnten domizilirend (Tochter des Anton Rausch u. der Barbara Bergmann), starb am 9 April 1877 zu Varese (Provinz Como), in Italien. Todtenschein Varese 12 April 1877.

Rotes (vel Kotes) Heinrich, Handarbeiter angeblich geboren zu Innsbruck in Tirol, starb den 11 Juli 1875 zu Rosset, Gemeinde Longchaumois (Departament Jura) in Frankreich. Todtenschein ddo. Longchaumois 6 August 1875.

Usiglio Isaak, Rentier, 63 Jahre alt ledig, angeblich geboren zu Triest, starb zu Paris am 2 Februar 1877. Todtenschein ddo. Paris (9 Arrondissement) 3 Februar 1877.

ОБВѢЩЕНЬЕ.

Ч. 28397. Въ скȣтокъ рескриптȣ ц. к. министерства внȣтренныхъ дѣлъ зъ днѧ 25 маѧ 1879 ч. 8080, подае ц. к. Намѣстництво до общои вѣдомости слѣдȣючій списъ надосланыхъ въ р. 1878 изъ заграници и въ ц. к. Министерствѣ внȣтренныхъ дѣлъ пережованыхъ „Метрикъ смерти" сихъ австрійскихъ подданыхъ, котрыхъ принадлежность може бȣти справджена.

Abraham Minette Barend, (вдова по Moise Perles, дочь Авраама и Елисаветы Александеръ) лѣтъ 77, оуроджена въ Амстердамѣ, пôслѧ подана зъ Гораздовиць въ Чехахъ, оумерла 1 марцѧ 1878 въ Брȣкселѣ. Метрика смерти дато: Брȣкселѧ 3 марцѧ 1878.

Brauny Louise. оуроджена Lacker, лѣтъ 61, пôслѧ подана зъ Вѣдня (сȣпрȣга Вильгельма Брауни актора въ Сигманисгенъ, дочь сȣпрȣговъ Карола Лацкер и Тересы оурodж. Оресковичъ) оумерла во Фрайбȣргȣ въ Великôмъ Княжествѣ Баденскôмъ 6 червцѧ 1877. Метрика смерти дто. Фрайбȣргъ 7 червцѧ 1877.

Bertou Антонъ Франциск, зарôбник, (сынъ сȣпрȣгôвъ Вавржинцѧ и Іоанни Бертоȣ) пôслѧ подана зъ Тергестȣ 1 сѣчнѧ 1832, оумеръ въ шпитали въ Гавре (Departement Seine inferieure) во Франціи 16 листопада 1877. Метрика смерти Havre 17 листопада 1878.

Dalbergtanson Karol безъ професіи, пôслѧ подана оуродженый въ Майдлингъ 73 лѣтъ, оумеръ 24 Листопада 1877 въ Ixelles въ Белгіи. Метрика смерти: Ixelles 30 листопада 1877.

Gantier Франциск, зарôбникъ (вдовець по Анни Бȣваль) 82 лѣтъ, пôслѧ подана зъ Термисарини въ Дальмаціи, оумеръ въ притȣлискȣ старцивъ въ Valence (Prefecture Drôme) во Франціи 9го червцѧ 1877. Метрика смерти: Valence 12 липцѧ 1877.

Kramski Josef, артистичный столяръ, литъ 55, пôслѧ подана оуродженый въ Lepaln, замешкалый въ Парижȣ, звинчаный зъ Розаліевъ Bonnefoi приватною, оумеръ въ Парижȣ 22 червцѧ 1875. Метрика смерти: Парижъ (12 окрȣгъ) 15 липцѧ 1875 и. 29 цвѣтнѧ 1878.

Kögl Leopold, капиталиста, лѣтъ 45, пôслѧ подана зъ Pecha, (сȣпрȣгъ Аделѣ Анны Bucheret, сынъ Іозефа Kögl и Клѧры оурodж. Hofstätter) оумеръ въ Парижȣ 13 серпнѧ 1877. Метрика смерти: Парижъ (12 окрȣгъ) 18 серпнѧ 1877 и 2 маѧ 1878.

Kuwasseg Karl Josef, малѧръ, ведлѧ подана оуродженый въ Тергестѣ, 74 лѣтъ, сȣпрȣгъ Елисаветы Sidney Brookes, сынъ Іозефа Kuwasseg и Розаліи оурodж. Hobverberger, оумеръ 29 сѣчнѧ 1877 въ Nantérre (Departament de la Seine) во Франціи. Метрика смерти: Nantérre 2 лютого 1878.

Kurka Адамъ, капелюшникъ. лѣтъ 21, ведлѧ подана зъ Дȣдникъ въ Галиціи (синъ Едварда и Розаліи Kurka), оумеръ 7 Жовтнѧ 1877 въ шпитали въ Майен коло Кобленціи въ Прȣсахъ. Метрика смерти: Майенъ 7 Жовтнѧ 1877.

Mukautz Янъ, колѣевый слȣга, ведлѧ подана родомъ зъ Лȣблѧны въ Краинѣ, лѣтъ 63, оумеръ въ Boulogne sur mér, (Departement Pas de Calais) во Франціи 9 маѧ 1877. Метрика смерти: Boulogne sur mér 10 маѧ 1877.

Millogi Матеȣшъ, кравець, (сынъ Андрѣѧ Millogi и Маріи Gavasse) лѣтъ 38, ведлѧ подана родомъ зъ Тергести, оумеръ въ Chambéry (Сабаȣдзка префектȣра) во Франціи 11 Листопада 1875. Метрика смерти: Chambery 11 Листопада 1875.

Pilz Safus Richard, (сынъ стиолѧра Антона Pilz и Анны оурodж. Машекъ, ведлѧ подана родомъ зъ Einsiedl въ Чехахъ,) ȣродж. 13 вересня 1877 на кораблѣ Сафіе, (родинна гавань Гамбȣргъ) въ подорожи зъ Гамбȣрга до East Londin въ Африцѣ. Выписъ зъ метрики рожденнигъ зъ жȣрнала корабельного.

Rausch Паȣлина, слȣжаца, лѣтъ 28, ведлѧ подана родомъ зъ Линебȣрга въ Чехахъ и замешкала въ Целовци въ Каринтіи (дочь Антона Раȣш и Барбары Бергманнъ) оумерла 9 цвѣтнѧ 1877 въ Varese (Провинція Comoin въ Италіи) Метрика смерти: Varese 12 цвѣтнѧ 1877.

Rotes (або Kotes) Генрикъ, ремѣсленикъ, ведлѧ подана родомъ зъ Инсбрȣка въ Тиролѣ, оумеръ 11 липцѧ 1875, въ Rosset, громада Longhaumois (Departement Jura) во Франціи. Метрика смерти: Longhaumois 6 серпнѧ 1875

Usiglio Isak, капиталистъ, лѣтъ 63, вôльного станȣ, ведлѧ подана родомъ зъ Тергестȣ, оумеръ въ Парижȣ 2 лютого 1877. Метрика смерти: Парижъ (9 окрȣгъ) 3 лютого 1877.

О чѣмъ оувѣдомлѧе сѧ неизвѣстнии интересовании стороны, котріибы потребовали сказаныхъ метрикъ смерти длѧ доказанѧ своихъ правныхъ претензій, зъ ознаименьемъ, що въ цѣли полȣченѧ сихъ докȣментôвъ зголосити сѧ маютъ писменно въ ц. к. Намѣстництвѣ зъ доказами компетенціи до одержанѧ оныхъ.

Зъ ц. к. Намѣстництва.
Во Львовѣ днѧ 23 Червцѧ 1879.

(4606 1—3) **Edykt.**

L. 13753. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Chaji Rosenthal o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która pod l. p. b. w 1472 mieście Kołomyi, w Kołomyjskim pow. sądowym i w obrębie tamtejszej gminy podatkowej leży, z gruntu budowlanego przestrzeni 20 $^2/_6$ sążni kwadratowych się składa i i na wschód i południe z realnością Salmana Schneebalg, na zachód z ulicą krzywą a na północ z realnością Szymszona Ebensteina graniczy.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1go sierpnia 1879 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1go sierpnia 1879 począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się m jącej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do d. 31 października 1879 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 17 czerwca 1879.

(4561 1—3) **Edykt.**

L. 2250. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego włącznej ilości 335 zł. 10 ct. w. a. z p. n. na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytotowego Ziemskiego Galizische Boden Credit Anstalt w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 197 w Niepołomicach położonej ciało tabularne posiadającej a własność dłużników małoletninich Maryanny, Magdaleny, Józefa i Franciszki Nowaków stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 25go sierpnia 22 września i dnia 22 października 1879 każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem.

Cena wywołania wynosi 660 zł.

Wadyum zaś 66 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Niepołomice dnia 12 czerwca 1879.

(4601 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5434. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek prośby Dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się publiczna sprzedaż realności Wintona Michajluka w Siechowie w celu pokrycia długu 196 zł. w. a. z pn. w tusądowym budynku w dniach 4 września 1879 2 października 1879 i 6 listopada 1879 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 635 zł. w. a.

Zakład 64 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze lub u dotyczącego komisarza sądowego do przejrzenia.

Stryj dnia 14 maja 1879.

(4597 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7199. C. k. Sąd powiatowy Podgórski wyznacza do przedsięwzięcia egzekucyjnej sprzedaży domu Franciszka Golika pod l. 30 w Rajsku położonego na zaspokojenie pretensyi Chaima Vogelingera w kwocie 11 zł. 46 ct. w. a. trzy nowe termina a mianowicie na dzień 13 sierpnia 10 września i 15 października 1879 każdym razem o 10tej godzinie przedpołudniem w tutejszym sądzie pod warunkami, w tut. sąd. rezolucyi z d. 10 lutego 1876 l. 363 określonemi.

Cena wywołnia wynosi 50 zł.

Wadyum zaś 5 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Podgórze dnia 25 stycznia 1879.

(4571 2—3) **Edykt.**

L. 2648. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem wydobycia należytości Dr. Ignacego Röslera w kwocie 95 złr. 20 ct. w. a. odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 82 w Sporyszu położonej do Jadwigi Gołuch należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach dnia 10 lipca, 11 sierpnia i 12 września 1879, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania będzie 281 złr., wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Bliższe warunki licytacyi, protokół zajęcia i oszacowania można przeglągnąć w sądzie

Żywiec dnia 25 maja 1879.

(4584 2—3) L. 8852

Ogłoszenie konkursu.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Kołomyi podaje do wiadomości, że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych w Tłustem.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w ostatnim roku 1878 12 854 zł. 82 ct.
i sprzedaż znaczków stemplowych . . . . . . 1.437 zł. 10 ct.
razem 14.291 zł 92 ct.

Przychód tej hurtowni wynosił 182 zł. 23 ct.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między ofertami, uwzględniając jednak najkorzystniejsze dla skarbu warunki.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum w kwocie 80 złr. można wnieść najdalej do 21 lipca 1879 do 2 godziny po południu do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w c. k. nadzorach straży skarbowej okręgu kołomyjskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu
Kołomyja dnia 30 czerwca 1879.

(4581 2—3) **Edykt.**

L. 1629. Ck. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Andryjowi Pello o 98 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 30 lipca, 26 sierpnia i 2 października 1879, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 11 rep. 53 w Dźwiniaczu górnym położonej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 27 marca 1879.

Doniesienia prywatne.

BIURO
nauczycielskie
Heleny Nowoleckiej
w Krakowie
ul. Gołębia niższa nr. 183.

zawiadamia osoby interesowane, a mianowicie: Rodziców, Opiekunów i Przełożonych zakładów naukowych, że właścicielka powyższej firmy po powrocie swym z zagranicy, objęła znów czynności swego biura i sama pod własnym kierunkiem takowe **od 1 lipca b. r.** prowadzić będzie, a rozszerzywszy w dalszym ciągu swe stosunki w kraju i zagranicą, jest w możności zadośćuczynienia wszelkim warunkom we względzie wyboru odpowiednich nauczycielek, nauczycieli i bon cudzoziemek, które podejmuje się na żądanie sprowadzać z zagranicy dla Galicyi, Królestwa i Cesarstwa.

Helena Nowolecka

(4437 2—?)

WYKAZ
Zmian terytoryalnych
w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi**,
zarządzonych
z dniem 1 sierpnia 1878,
nabyć można po cenie **15 ct.** w. a.
a z przesyłką pocztową **18 ct.** w. a.
w Ekspedycyi
Gazety Lwowskiej.

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych**,

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik“** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz (4418 3—25)

Doktor wszech medycyny
Sylwester Drzymalik
osiadł i ordynuje
w Żółkwi.
(4413 3—3)

SZEMATYZM
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstw. Krakowskiem
na rok
1879
nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi
„Gazety Lwowskiej.“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Farby w najrozmaitszych odcieniach stosownie do życzenia dla malarzy i lakierników, tarte w najlepszym pokoście z oleju lnianego, na własnych umyślnie na ten cel ukonstruowanych maszynach. Farby te są już tak przysposobione, by każdemu lakierowanie ułatwić; lakierowanie bowiem samo jest nader łatwem, a cała trudność polega na przysposobieniu farb, co już jak powyżej wspomniono uskutecznionem jest w mym handlu.

Wszelkie gatunki laków do powozów, drzewnianych sprzętów i skór, oraz i laki spirytusowe.

Lniany olej i pokost z lnianego oleju; tudzież:

Pendzle dla malarzy i lakierników, różne bronzy, kit do okien, i farby do robót przemysłowych.

Oliwa w najlepszym gatunku do maszyn i narzędzi rolniczych i przemysłowych za 100 funtów 27 złr.

Smarowidło belgijskie mające tę własność, że nie topnieje (nie leje się) za 100 funtów 12 złr.

Proszek przeciw owadom, za którego prawdziwość i nieprzewyższoną skuteczność ręczę własną firmą, 1 fut 2 zł. lub w flaszeczkach à 25 ct.

Papier pergaminowy, zastępujący pęcherz do szczelnego obwiązywania słoi z konfiturami, sokami, konserwami i. t. p. 1 meter równający się $2^1/_2$ arkusza kosztuje 15 ct.

Przy tej sposobności nie mogę pominąć zwrócenia uwagi na fałszowanie farb, pokostów, lakierów i tranu, a fałszowania te nie dadzą się na samem towarze poznać, i dopiero w użyciu spostrzeże-się nie właściwe przymieszki szwerszpatu, oleju skalnego, terowego, maziowego i. t. p. naturalnie że przez to towar staje się przynajmiej o 50 procent gorszym i tańszym i że robota wypadnie niezadowalniająco, bo w ten sposób fałszowane farby, pokosty, lakiery i tran, nadpsuwają przedmioty, do których są użyte.

Taniość szwerszpatu funt bowiem kosztuje $2^1/_2$ centa, tudzież taniość oleju skalnego, terowego, maziowego itp. dają właśnie pochop do tych falsyfikatów.

Handel
O. T. Winklera
ulica ormiańska (ruski narodni dom) l. 1. **we Lwowie.**
(4512 3—7)

Jedyny skład komisowy dla Galicyi
Perkali i Szirtingów białych
z najsławniejszej c. k. uprzyw. fabryki **B. Schrolla Syna**
łokiec po 14, 16, 18, 22, 25, 32 ct. i wyżej poleca
Magazyn Schayerów **we Lwowie**
ulica Karola Ludwika liczba 3. (3378 5—?)

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic.
Akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi.
6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonuje się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (4416 3—?)

Niezawodny środek
do wytępienia
szczurów i myszy

tem się szczególniej zalecający, że na żadne z resztą z zwierząt domowych nie działa trująco. dostać można pod adresą: **Stanisław Wojcik,** magister farmacyi **w Ujściu Jezuickiem** poczta **Siedliszowice.**

Cena puszki większej 1 złr. 50 ct.
„ „ mniejszej 1 złr. (3944 9—20)

Pomieszkanie
frontowe

przy ulicy **św. Łazarza**, pod Nr. 1 a. na I piętrze, składające się z 3 pokoi, kuchni, komórki, strychu i piwnicy, od 16 lipca lub 1 sierpnia b. r., tudzież 1 pokój z kuchnią w oficynach zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość u właściciela.

W Instytucie naukowym
wojskowym
we Lwowie
ulica Piekarska Nr. 21szy, rozpoczął się
nowy kurs
jednorocznych ochotników
i wszelkich nauk przygotowawczych wojskowych
z dniem 1 marca 1879.

Zakład utrzymuje także

Pensyonat

znany ze starannej opieki nad młodzieżą sobie powierzoną.

Zgłaszać się można codzień od godziny 4tej do 7mej popołudniu.

F. Koestlich
c. k. kapitan, przełożony zakładu.
(2373 11—?)

L. 2721 (4605 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Zakład dla umysłowo chorych na Kulparkowie „loco“ potrzebować będzie na rok 1880 drzewa opałowego sagów raz wiązanych 2 metry wysokich, tyleż długich a 1 metr szerokich, mianowicie:

Drzewa bukowego lub grabowego stosów 600
Drzewa brzozowego stosów . . 112
Drzewa sosnowego stosów , . 24
na podpałkę pod piece, maszyny parowej, w końcu
Węgla kamiennego na oddziały . . . . . . 96.000 kilo
Węgla kamiennego do maszyny . . . . . . 219,000 kilo
razem . 315.000 kilo

Wskutek tego na te przedmioty rozpisuje się licytacya przez oferty pisemne z terminem do dnia 4 sierpnia 1879 do godziny 11 przed południem, do której to godziny oferty te opieczętowane, marką stemplową na 50 ct. opatrzone, a zawierające w sobie wadyum 5% od ceny ogółowej, w Dyrekcyi zakładu przyjmowane będą, zaś o godzinie 12tej nastąpi tychże otwarcie.

Oferty mogą być wniesione osobno na dostawę drzewa, a osobno na węgle kamienne.

Termin wniesienia ofert jest ścisły, potem wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki można przejrzeć w godzinach od 8 do 1 i od 2 do 4 w kancelaryi zarządu zakładu na Kulparkowie.

Na podstawie tych warunków spisane zostaną kontrakta, dla tego oferent obowiązany jest wyrazić w ofercie, iż mu warunki licytacyi są wiadome i że tymże się poddaje.

Od całorocznej dostawy należy złożyć przy kontrakcie 10 proc. jako kaucye.

Z dyrekcyi kraj. zakładu dla umysłowo chorych.

Kulparków dnia 5 lipca 1879.

Dr M[illegible]es[illegible]

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, l. 12. dom Wernera.